

Świat się rozpada

Nowy Jork, Nowy Jork, USA

15 listopada 1963 roku

- 1 Tylko Mu wierz, tylko Mu wierz
Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz
Tylko Mu wierz, tylko Mu wierz
Wszystko możliwym jest, tylko Mu wierz

Skłóńmy teraz nasze głowy w kilku słowach modlitwy. Nasz niebieski Ojciec wyrażamy ponownie dzisiejszego wieczora naszą wdzięczność Tobie, temu Wszchemogącemu za to, że sprowadziłeś nas tutaj razem żywych i zdolnych do uwielbiania Ciebie tego wieczora. I my zesłaliśmy się w tym właśnie celu aby zasiąść w niebieskich miejscach jako bracia i siostry i jako obywatele Królestwa Bożego, oczekując na przyjscie Ducha Świętego na nas aby On mógł objawić nam to co powinniśmy czynić, program dla naszego życia bowiem my pragniemy chodzić zgodnie z Jego wolą.

I prosimy Ciebie Panie abyś Ty rozpoczął od naszego fundamentu i oczyścił nas Panie i uczynił nas nowymi stworzeniami abyśmy mogli być sposobnymi do Twojej służby. Uświadamiamy sobie to, że jest dla nas całkowicie niemożliwą rzeczą Ojciec abyśmy mogli oczyścić samych siebie. Tak samo jak lampart, który nie jest w stanie zlizać swoich plam, on je potrafi tylko rozjaśnić próbując to w oparciu o swoje własne możliwości. Ale jest źródło pełne krwi tryskające z żył Emanuela i ono oczyszcza plamy naszego trądu. Ja proszę Ciebie niebieski Ojciec abyś nam to darował dzisiejszego wieczora, żeby każdy jeden z nas mógł zanurzyć się w tym źródle i porzucić w tyle za siebie wszystkie swoje zwątpienia, wszystkie zwątpienia odnośnie boskiej miłości i obietnic w stosunku do nas w tych godzinach. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

- 2 Zaśpiewajmy jeszcze raz kiedy usiądziemy. A na miejsce słów „tylko wierz” pragniemy podnieść nasze ręce i zaśpiewać „już wierzę ja” a więc wszyscy razem.

Już wierzę ja, już wierze ja
Wszystko możliwym jest, już wierzę ja
Już wierzę ja, już wierzę ja
Wszystko możliwym jest, już wierzę ja

Niech was Pan pobłogosławi, możecie usiąść. O, to brzmiało tak stosownie, po tym kiedy poprosiliśmy Boga możemy do Niego zwrócić się słowami „teraz wierzę” potem kiedy poprosiliśmy Go o to.

- 3 Mam za sobą dzisiaj bardzo trudny dzień. Miałem tyle spraw do wykonania i pozostało około 75 rozmów nieodpowiedzianych. Ci ludzie oczekują a jest niemożliwe temu wszystkiemu podołać. Nie to jest całkiem niemożliwą rzeczą. I miałem także cztery zawezwania aby odlecieć z tego miasta. Jedno było do Beaumont w Teksasie, następne do Houston a potem do Campbellsville w Kentucky a jedno do Little Rock w Arkansas. Wszystko do ciężko chorych ludzi. A na krótko, zanim przyjechałem na to miejsce znowu mnie wzywano abym stąd odleciał na niedzielę wieczór, a więc zaraz po zakończeniu się tych zgromadzeń aby znaleźć się gdzieś na zachodnim wybrzeżu, wygłosić przemowę pogrzebową. I jest niemożliwe podołać temu wszystkiemu a to się dzieje tylko tutaj a jakby to wyglądało gdybym się znajdował w swoim własnym biurze? Czy widzicie, ci ludzie to są bardzo mili ludzie a większość z nich to są chrześcijanie. A jest niemożliwe wszystkiemu podołać a więc spróbuję najlepsze na co mnie stać podczas kiedy znajduję się tutaj. Czyni mnie to jednak nerwowym. Ale czy wiecie o tym, że czasami aby coś osiągnąć, potrzeba do tego nerwowych ludzi, wiecie o tym. Aby podnieść się do tego poziomu.

- 4 Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że prawie zawsze ludzie znajdujący się pod inspiracją są uważani za neurotyków? Tak jest. Zastanówcie się tylko nad tym, który z proroków nie był traktowany jak neurotyk? Nawet sam Jezus, o Nim mawiali: „Ty jesteś głupi” to znaczy błaznem. A sam Paweł powiedział: „Na tej drodze, którą oni nazywają szaleństwem, służę Bogu” A więc widzicie herezja, szaleństwo.

- 5 Zastanówmy się nad poetami. Oni podczas inspiracji wspinają się na takie wyżyny, na które zazwyczaj przeciętni ludzie nie mogą się dostać. Przychodzi mi na myśl Stefan Foster, który dał Ameryce te znakomite pieśni ludowe. Ale ja uważam, że on je nosił

tylko w swoim umyśle a nie w swoim sercu. A ja mieszkałem niedaleko od tamtego miejsca, naprzeciw rzeki, w tym moim dawnym domu w Kentucky. A wiecie on potem kiedy napisał jakąś słynną pieśń, poszedł i upił się. On po prostu tego nie potrafił wytrzymać. A pewnego dnia, kiedy opuściła go inspiracja, on przywołał do siebie swego sługę aby mu podał brzytwę, by mógł popełnić samobójstwo.

A więc widzicie, tam w górze wszystko wygląda znakomicie ale kiedy człowiek powraca na dół, a pomiędzy tym gdzieś, kiedy wydostaje się spod tego... Możecie zapytać któregoś z menadżerów, którzy próbują wyprowadzić mnie po którejś z tych nocy poświęconej linii rozpoznania. O człowiek po prostu nie wie, czy wszystko co widzi jest widzeniem i co się dookoła niego dzieje. To jest po prostu we wszystkim, wszystko na co człowiek spojrzy. On nawet nie uświadamia sobie czy to jest widzenie lub czym to jest. A wy jesteście tymi, którzy to powodują. Wy jesteście tymi, którzy to wyciągają.

6 Dzisiaj to wyjaśniałem pastorowi. Jest to podobne do chłopca, który pragnie przez dziurę w ścianie albo w murze zobaczyć co się dzieje w cyrku. On podciąga się na rękach i patrzy przez dziurę i być może ogląda tam żyrafę albo wielbłąda a potem spuszcza się w dół. A oni zapytują go: „Co tam widziałeś?”; jego to niemal pozbawia życia gdyby miał jeszcze raz podnieść się i popatrzeć. Ale gdyby się przypadkowo znalazł ktoś, kto weźmie go i podniesie go w górę to może powiedzieć: „Słuchajcie co się tutaj dzieje. Tutaj ciągną się girlandy z tego miejsca a tam przechadza się szef i udaje się w tamto miejsce” i kiedy takiego człowieka posadzi się na ziemię, to on nie odniósł żadnego uszczerbku.

7 I w taki właśnie sposób Bóg był w Chrystusie. Otóż ta kobieta, która dotknęła się podołka Jego szaty, była to drobna kobieta, która była w swoim okresie klimakterium i ona cierpiała na krwotok i ona nie mogła... lekarze nie mogli jej pomóc. I ona dotknęła się Jego szaty a On rozglądnął się i popatrzył i powiedział: „Kto się mnie dotknął? Bowiem wyszła ze mnie siła”. Patrzcie to była kobieta posługująca się bożym darem. Ona pociągnęła z Boga przez Niego. To była ta kobieta, która tego dokonała. Ona skorzystała z tego przywileju, że mogła użyć Bożego daru.

8 Ale kiedy umarł Łazarz, On powiedział, że nie czyni niczego czego by Mu nie ukazał Ojciec a potem On odszedł przez jakiś czas na inne miejsce a oni znowu do Niego posyłałi aby On pomodlił się za Łazarza ale On nie poszedł. On poszedł znowu na inne miejsce a oni posłali znowu a On znowu nie poszedł, odłożył to i poszedł znowu na inne miejsce. A w końcu wrócił i zwrócił się do swoich uczniów „Łazarz śpi”. A oni powiedzieli: „No cóż, to będzie zdrow”.

Ale potem On przemówił do nich w ich własnym języku: „On zmarł. Ale ze względu na was, cieszę się, że Mnie tam nie było”. Patrzcie, Ojciec mu powiedział jak długo to potrwa, ponieważ odpowiedział, że nie czyni niczego, czego by wprzód nie pokazał Ojciec a potem jak długo to potrwa i co się stanie i kiedy ma powrócić a On tego wszystkiego słuchał. I powiedział: „Idę aby go obudzić”. Czy widzicie?

A kiedy On zbliżył się do grobu Łazarza i pomodlił się, powiedział: „Ojcze, dziękuję Ci, że mnie zawsze wysłuchujesz ale powiedziałem to ze względu na tych stojących obok mnie”. A On wiedział co ma uczynić a więc zawezwał Łazarza z grobu. Nie ma tam żadnej wzmianki o tym, żeby jakakolwiek moc wychodziła z Niego. To był Bóg posługujący się swoim darem a w tym drugim wypadku to była kobieta posługująca się darem Boga.

9 Otóż nie możecie sfabrykować widzenia. Ono musi pochodzić od Boga. A więc powoduje to wasza wiara. Wiara jest tą jedyną rzeczą, którą Bóg uznaje w ludzkiej istocie. Jest to wiara w Jego obiecane Słowo a tego dokonujecie właśnie wy. Jest to wasza wiara, która tego dokonuje. A potem kiedy przychodzi widzenie, to czasami jeżeli to widzenie pochodzi od Boga i On mi go daje odnośnie jakiejś sprawie, no cóż, czasami ono trwa przez całe godziny a w ogóle mi nie przeszkadza. Ale tego rodzaju sprawy, one mnie wprost ranią i kiedy człowiek spod nich wydostaje się to jest pełen zdumienia gdzie się znajduje.

10 Wydaje mi się, że to był William Cowper, który napisał tą pieśń „Jest źródło pełne świętej krwi”. W Londynie stałem obok jego grobu. Ja stojąc tam płakałem, ponieważ żal mi było tego człowieka. On był poetą. I kiedy inspiracja, natchnienie przychodziło na niego, on pisał te pieśni a kiedy opuszczało go natchnienie, kiedy wydostawał się spod tego, on złapał jakiegoś woźnicę i próbował aby go zawiózł nad rzekę i tam chciał

popęłnić samobójstwo. Jednak ze względu na to, że była mgła, nie mógł żadnej znaleźć. On był po prostu zgubiony kiedy opuszczało go natchnienie, kiedy powracał z powrotem na ziemię. Co to wszystko ma znaczyć przyjaciele? Po prostu to, że tam za rzeką leży kraj a my musimy się wspinać aby go zobaczyć i wiemy, że stanie się to pewnego dnia, kiedy znajdziemy się w tym kraju i to jest tą wielką naszą nadzieją.

11 Otóż tego wieczora, ja dotąd nie powiedziałem mojemu synowi aby rozdawał karty modlitewne. Ale każdego wieczora Pan uzdrawiał chorych wprost z publiczności, po prostu ich wzywał, tych którzy mieli wiarę. A więc uważnie słuchajcie tego co On mówi.

Myślę, że jutro wieczór zmienimy trochę porządek tego zgromadzenia. Ilu z was ma pragnienie aby się pomodlić, po prostu pomodlić się za chorych? No cóż w porządku, pošlę Billa trochę wcześniej o ile zgodzi się z tym wasz umiłowany pastor, aby rozdał te karty, każdemu z was kartę modlitewną, tym którzy tego sobie życzą a my po prostu zawezwiemy ludzi i staniemy obok nich modląc się za nich. Ja nie mam czasu poświęcać się wszystkim, kiedy mamy te linie rozpoznania. To by mnie po prostu wykończyło a wy musielibycie się modlić za mnie.

12 Ale zastanówcie się, jeżeli jedna kobieta dotknąwszy jego szaty...A On był Synem Bożym, jeżeli jedna kobieta dotknąwszy Jego szaty spowodowała, że On poczuł się tak słabym, to co to zrobi ze mną, grzesznikiem zbawionym z łaski? Człowiek by nie wytrzymał ani jednego takiego przeżycia, gdyby On nie powiedział „Te rzeczy mieć będziecie także wy i większe nad te czynić będziecie”. On powiedział, jak stoi u króla Jakuba „większe” ale to słowo brzmi „więcej”, jeżeli chcecie się tam popatrzeć- „więcej”. Albowiem nikt nie potrafi czynić większe rzeczy niż Ten, On wzbudzał umarłych, On powstrzymywał bieg natury, On czynił różne rzeczy a więc jedyne co pozostało Kościołowi, cały Bóg skupił się w jednym mężu ale ten wielki słup ognia, prowadzący naród Izraelski stał się ciałem i przebywał między nami.

13 Ale kiedy On został ukrzyżowany i wstał z martwych i wstąpił do Boga to pewnego dnia, w czasie Pięćdziesiątnicy On zstąpił z powrotem w formie ognistego słupa i rozdzielił samego siebie w postaci języków ognistych, które odpoczęły na każdym z nich. To był Bóg, który rozdzielił samego siebie pomiędzy Kościół ponieważ to była Jego żona. A mąż i żona stanowią jedną całość tak samo Bóg i Jego Kościół stanowią jedną całość. Bóg w was. To był Bóg nad nami, Bóg z nami i Bóg w nas. Ciągłe ten sam Bóg, po prostu trzy manifestacje, atrybuty lub urzędy lub jakkolwiek to zechcecie nazwać. Tak jak Ojciec, Syn i Duch Święty to jest ciągle, przez cały czas ten sam Bóg. Czy widzicie?

14 A teraz to był Bóg ponad nami, nikt nie mógł się Go dotknąć, nawet góra na której On spoczął, nie mogła być dotknięta. Taki człowiek musiał zostać przeszyty strzałą ponieważ grzech jeszcze nie otrzymał swojej ofiary.

Ale potem Bóg został zmanifestowany pomiędzy nami i my dotykaliśmy Go naszymi rękoma, tak jak zostało powiedziane u pierwszego Tymoteusza 3:16 „Bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności albowiem Bóg objawiony jest w ciele, widziany od aniołów, uwierzono weń na świecie, przyjęty został do chwały”. Patrzenie, czy widzicie to był Bóg z nami.

Bóg ponad nami, Bóg z nami a obecnie Bóg w nas. Wszystko czym był Bóg zostało przelane w Chrystusa, wszystko czym był Chrystus zostało wlane w Kościół. „Owego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie, Ja we was a wy we Mnie”. A zatem to był Bóg przez cały czas. Czy widzicie? Te same Jego działa. A Kościół został ustanowiony w tym celu aby być kontynuacją Jego dzieła przez tego samego Ducha. Nie jest możliwym być nosicielem tego dzieła bez tego samego Ducha. Tak jest ten sam Duch, On jest nosicielem tego dzieła.

15 A więc tak miło mi do was przemawiać, przedłużałem każdego wieczora. A ja tego nie chcę czynić. Ale ja myślę z całego mojego serca, że jesteśmy w czasie końca. Ja tego nie chcę mówić, dlatego, że to jest takie powszechne powiedzenie pomiędzy ludźmi. Ja temu wierzę. Ja temu wierzę całym moim sercem i w szczerości całego serca. I z tego powodu ja nie chcę budować jakichś wielkich rzeczy, wielkich spraw, wielkich szczytów. Ja wierzę, że przychodzi Chrystus. A wszystko co pozostaje do zrobienia, zróbmy natychmiast ponieważ jutra nie musi być. A więc uczynmy to dzisiaj o ile możemy. Uczynmy wszystko na co nas stać.

16 I dlatego nie było mi pozwolone... myślę sobie, że to był Duch Święty, który mi nie pozwolił czynić jakichś wielkich rzeczy, do których trzeba, no cóż to jest w porządku

odnośnie tych, którzy te rzeczy czynią. Ja ich za to nie potępiam. To jest całkiem w porządku ale mieć jakieś wielkie programy telewizyjne, które zagarną cały naród, do tego trzeba zebrać od ludzi pieniądze aby tego dokonać, oni to muszą czynić ponieważ oni muszą za to zapłacić. Za audycje telewizyjne. To jest w porządku, to jest na miejscu ale to nie jest dla mnie. Ja bym się przy czymś takim znużył na śmierć, ja po prostu tego nie potrafię, nie mogę.

17 Raz w życiu zabrałem się do zebrania ofiary. Wydaje mi się, że o tym już słyszeliście. Po prostu zabrałem się do tego aby zebrać ofiarę. Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Byłem niemal do tej sprawy zmuszony. Powstały mi pewne długi a ja pracowałem i musiałem wziąć mój kapelusz i musiałem wziąć swój niezapłacony czek, który nie byłem w stanie uiścić. Ja nigdy w mojej kaplicy nie zbierałem ofiar. Byłem pastorem przez siedemnaście lat a nie zebrałem ani jednego pensa. I powiedziałem do mojej żony, rzekłem jej: „My po prostu musimy. Ja pójdę i zbiorę ofiarę”.

A ona mi powiedziała: „No jestem ciekawa, chciałabym to zobaczyć”. A potem poszła i usiadła sobie.

A tego wieczora potem, o to byli mili ludzie, niech serca ich będą błogosławione. I powiedziałem: „Przykro mi, że wam to muszę powiedzieć. Wiecie, że byłem z wami przez długi czas i nigdy was o nic nie prosiłem. Ale mam pewne rachunki, które muszę zapłacić i potrzeba mi około sześciu dolarów. Ja tych pieniędzy nie mam a muszę je skądś zdobyć, jest to należność. W sobotę ja po prostu muszę to zapłacić. Jeżeli ktoś z was ma po prostu kilka centów, jeżeli mi potraficie pomóc.. Po prostu ja nie mam to z czego zapłacić. Bardzo będę to cenić”. Wszyscy zaczęli przy tym płakać. Siedziała tam pewna stara kobieta i diakon powstał. My nie mieliśmy wtedy talerza do zbierania ofiar i ja powiedziałem: „Podajcie mi mój kapelusz” i on podszedł i wziął kapelusz.

Ja popatrzyłem tam w tą stronę a ta mała, stara siostra, ona zawsze modliła się za mnie. Była to jedna z tych staromodnych, południowych matek i ona miała taką małą portmonetkę, która zamykała się na górze. I ona otworzyła ją i mówi: „O”. Ja na to popatrzyłem i nie byłem w stanie czegoś takiego wytrzymać. I powiedziałem: „O wybaczone. Ja żartowałem. O ja tego w gruncie rzeczy nie chciałem, nie mówiłem tego na serio”. Po prostu nie potrafiłem tego uczynić. Wówczas byłem najbliżej zebrania ofiary w moim życiu.

18 I był pewien stary człowiek, który często przybywał do mojego domu. Wydaje mi się, że on należał do Domu Dawida czy czegoś takiego. On miał długą brodę i włosy. On podarował mi stary rower, który był zużyty. On być może dobrze służył swojemu celowi. A więc ja poszedłem do dziesięciocentowego sklepu i tam zakupiłem dwie puszki farby za dwadzieścia centów i pomalowałem ten stary rower i sprzedałem go za sześć dolarów. A więc nie musiałem zebrać ofiary. A więc wówczas byłem najbliżej do zebrania ofiary w moim życiu. Co gdybym miał na swoich barkach te wielkie zobowiązania a Duch Święty by mnie powołał gdzieś do jakiegoś małego zboru, gdzie być może potrzebowałbym setki dolarów dziennie aby uiścić wszystkie te potrzeby. Nie byłbym w stanie temu podołać. Ale patrzcie, ja w mojej sytuacji nie potrzebuję niczego oprócz tego aby mieć więcej od Boga. Czy widzicie? A więc ja tego nie potrzebuję a zatem kiedy On mnie gdzieś powołuje, bez względu na to gdzie to jest, jeżeli tam będzie dziesięć ludzi czy... Pewnego razu głosiłem do pół miliona ludzi na raz. A więc kiedy zajdzie taka sytuacja, Bóg kładzie wówczas na serce jakiegoś człowieka i on przychodzi do mnie i mówi: „Wiesz co, Pan ci powiedział, abyś pojechał na jakieś miejsce- tutaj jest czek na zapłacenie tego”. A więc to jest przez wiarę. Czy widzicie? Ponieważ On wie, czego my potrzebujemy. Czy rozumiecie? A ja pragnę żyć w taki właśnie sposób.

19 A jest jeszcze jedna sprawa jak wiecie, ja udaję się na różne miejsca i wielu ludzi przychodzących na moje zgromadzenia to są ludzie biedni, tacy jak ja. A ja pragnę pozostać takim jakimi są oni. Czy by to wyglądało właściwie, gdyby kaznodzieja gdzieś przyjechał z czymś takim wielkim, wiecie, w taki o to sposób i dziesięć tysięcy dolarów i rozrzuci je w jedną i drugą stronę a tam jakaś biedna kobieta wlecze się z workiem bawełny na swoich plecach. Ona zbiera tą bawełnę do worka i zarabia trzy dolary na dzień. I przy tym żywi się boczkiem i chlebem z kukurydzy. Nie, ja po prostu na coś takiego nie potrafiłbym patrzeć. Czy widzicie? Chrystus posiadał całą ziemię a nie miał miejsca gdzie by skłonił swoją głowę. Lisy mają jamę a On stał się dla nas wzorem. On powinien być takim jakim był.

Nie, ja nie chcę czegoś takiego potępiać. Ja wam chcę powiedzieć po prostu o samym sobie. A zatem nie mając pieniędzy nigdy nie próbowałem rozpocząć czegoś wielkiego, dobrze o tym wiecie. Zresztą nie potrafimy rozpocząć niczego wielkiego tak czy tak. Największa rzecz do której zdążamy to jest po prostu Bóg a ja uważam, że jesteśmy wszyscy tacy sami i pozostaniemy takimi jakimi jesteśmy. Jesteśmy dziećmi Bożymi.

20 Ja lubię czytać tą Biblię. A nie potrafię jej czytać poprawnie. Czasami coś wymawiam w niewłaściwy sposób a więc proszę abyście mnie ścierpieli takim jakim jestem.

Przypominam sobie jak kiedyś głosiłem w Ford Wayne. I wówczas Zbory Boże opublikowały artykuł w swojej gazetce „Kto jest kim” o tej małej dziewczynce. Być może czytaliście to przed jakimiś dziesięciu laty. Ona przeżyła operację oczu i przy tym utraciła wzrok. A ona została do mnie przyprowadzona a Duch Święty powiedział jej o tym wszystkim i uzdrowił ją na miejscu. I ona mogła czytać Biblię i wszystko inne. A gazetka „Kto jest kim” opublikowała to. Ta książeczką, „Kto jest kim” odnośnie nauki medycznej lub czegokolwiek innego, tych osiągnąć.

A ja sobie pomyślałem, że uczesał sobie tych kilka pozostałych włosów w niewłaściwym kierunku. Ja powiedziałem: „Bracie, ja nie chcę się z tobą sprzeczać ale ja wierzę, że tych ludzi nie obchodzi czy ja powiem 'polepit' albo 'pulpit' o ile im głoszę Słowo Boże i prowadzę takie życie jak to, to jest ta najważniejsza sprawa. Amen”. A ten mały facet, on powiedział dalej: „Ale pan nie zna swojej Biblii”.

Ale ja odpowiedziałem mu: „Ale ja znam bardzo dobrze jej autora a On mnie błogosławi i ja wolę znać Jego. Bowiem znać Jego to jest życie, czy widzisz?”

21 A ja sobie przypominam jak kilka nocy później ja udałem się na to miejsce, gdzie Paul Rader napisał tą słynną pieśń „Tylko wierz” A siedząc tam słuchałem jak to przychodzi i znajdował się tam pewien człowiek, który był bardzo wykształcony, musiał być. I on zawrócił i powiedział: „Panie Branham, czy mogę z tobą porozmawiać?” Odpowiedziałem: „O tak proszę pana”.

I przedstawił mnie samego siebie i powiedział: „Pragnę pana w pewnych sprawach skorygować”. Odpowiedziałem mu: „W porządku panie”. I powiedział: „Pańska gramatyka...” Ja powiedziałem: „Tak proszę pana”.

Powiedziałem: „Jestem tego świadomy. Ukończyłem tylko siedem klas szkoły podstawowej. Mieliśmy w domu dziesięcioro dzieci, mój ojciec był chorowity. A ja musiałem wcześniej pójść do pracy, musiałem zakończyć szkołę będąc jeszcze małym chłopcem”. On powiedział: „Tak, ale to nie jest dzisiaj usprawiedliwieniem dla pana”.

A ja powiedziałem: „Tak to w porządku. Uważam, że to nie jest wymówka ale obecnie ja służę Panu i nie mam czasu na takie rzeczy”.

I on powiedział: „Wiesz co, twoja... Ci ludzie oni tam przychodzą. Zwróciłem uwagę jak zeszłego wieczora powiedziałeś 'niech wszyscy ludzie przychodzący tutaj do pulpitu niech tutaj podejda’”.

A ja powiedziałem: „No cóż, ja się nie umiem lepiej się wyrażać. A co na tym było złego?” On powiedział: „To nie jest polepit to jest pulpit”. I powiedział: „Twoje zgromadzenie będzie cię doceniać lepiej jeżeli powiesz 'pulpit'.

22 A więc jutro wieczorem, przyjdźcie trochę wcześniej ponieważ kiedy przyjeżdżałem tutaj przed kilkoma chwilami taksówką, widziałem całe szeregi ludzi zniechęconych, niektórzy płakali, opuszczali to miejsce dlatego, że byli odesłani powrotem. A więc przyjdźcie trochę wcześniej aby dostać waszą kartę modlitewną.

A teraz zanim spojrzymy do Słowa, zechciejmy przez krótką chwilę przemówić do Jego autora.

23 Niebieski Ojciec, to jest Twoje Słowo. A my czytamy w Biblii, że zostaliśmy oczyszczeni przez wodę słowa. I my dowiadujemy się ze Starego Testamentu, jak oni brali czerwoną jałówkę i zabijali ją, całe zgromadzenie a potem ją spalili. A potem te popioły zostały uchowane poza obozem dla sporządzenia wody oczyszczenia. A ręce, które dotykały się tych popiołów musiały być czystymi rękoma. A ja proszę Ciebie Boże, kiedy te wody oddzielenia, te Słowo, które oddziela nas od śmierci do życia, niechby oczyściło nasze myśli i nasze serca Panie. A jeżeli stanie się, że dostrzeżesz coś

niewłaściwego w naszym życiu, oczyścić to Panie tego wieczora przez tę wodę oddzielenia. Ojciec zabierz nasze grzechy. My pragniemy stać na co dzień przed Tobą, umierając sami dla siebie abyśmy mogli żyć w Chrystusie. Pobłogosław to Słowo, kiedy będzie czytane. A Ty obiecałeś, że to uczynisz i że ono nie powróci próżne ale że wykona to na co zostało posłane. I my prosimy a byś to zrobił przez imię Chrystusa. Amen.

24 W księdze Objawienia Jezusa Chrystusa pragniemy wyszukać i przeczytać pewne miejsce o szóstej pieczęci. Z księgi Objawienia; znajdujemy to w szóstym rozdziale Księgi Objawienia i rozpoczniemy od dwunastego wiersza. A potem pragnę przeczytać jeszcze z Żydów 12:25, będzie to następny cytat ponieważ pewne miejsca Pisma mam tutaj zanotowane. Jeżeli Pan zechce, pragnę przemówić na temat kilku spraw. A teraz Objawienie 6:12.

I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew.

I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuci figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie;

I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich

I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich,

i mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka,

albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?„

25 A teraz z księgi Żydów dwunastego rozdziału. A rozpoczniemy od dwudziestego piątego wiersza.

Baczcie, abyście nie odtrącili tego, który mówi; jeśli bowiem tamci, odtrąciwszy tego, który na ziemi przemawiał, nie uszli kary, to tym bardziej my, jeżeli się odwrócimy od tego, który przemawia z nieba

Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Słowa: „Jeszcze raz” wskazują, że rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie, ponieważ są stworzone, aby ostały się te, którymi wstrząsnąć nie można.

Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią

Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

26 Otóż to jest nasz krótki tekst z którego pragnę zaczerpnąć i uczynić nasz temat o ile tak to mogę nazwać. I mam nadzieję, że nie przetrzymam was zbyt długo. A zatem nie zapomnijcie aby jutrzejszego wieczora przybyć dosyć wcześnie aby otrzymać kartę modlitewną i będziemy mieć kolejkę modlitwy gdzie pragniemy modlić się za wszystkich ludzi, którzy będą mieć karty modlitwne. Otóż moim tematem na dzisiejszy wieczór jest „Świat się rozpada”. Jest to bardzo dziwny temat.

27 Ale zastanawiałem się dzisiejszego dnia, kiedy miałem tą chwalebna okazję i ten znakomity przywilej aby przejść się z bratem Dickiem, z tym czcigodnym i szlachetnym sługą Chrystusowym a także z bratem Józefem, także moim kosztownym przyjacielem. Mieliśmy... No cóż, dla mnie to była kolacja. Ale wydaje mi się, że dla was wszystkich był to obiad. Ale jeżeli to jest kolacja, zatem kolacja powinna być dzisiaj wieczór a obiad i śniadanie to gdzieś po prostu przeskoczyliśmy. Wydaje mi się jakbyśmy coś opuścili. A potem kiedy szliśmy na kolację, zauważyliśmy, że ludzie zaczynają rozwieszać ozdoby na święta Bożego Narodzenia. Zbliżamy się do okresu świątecznego. Leży to jeszcze miesiąc przed nami ale wszystkie sklepy już wystawiają swoje towary na święta Bożego Narodzenia.

28 O jak daleko to wszystko chybia od prawdziwego znaczenia Bożego narodzenia. To wszystko zostało skomercjalizowane. Wszystkie święta potraktowano w taki sposób, Dzień Matki, Dzień Ojca... A przecież Dzień Ojca, Matki powinien odbywać się każdego

dnia. A kiedy pomyślę o Wielkanocy... Święty Mikołaj, o on zajął miejsce Bożego narodzenia. A króliczek, pisklątko i kaczątko zajęły miejsce zmartwychwstania. Same pisklątko, kaczątko i jajka o co to ma wspólnego ze zmartwychwstaniem? O jak mi przykro. A to wszystko przedkłada się przed nasze dzieci.

29 O wielu małych chłopców dzisiejszego wieczora potrafi powiedzieć więcej na temat Dawida Crocketta niż powiedzieć o Jezusie Chrystusie. O z pewnością tak, z pewnością ponieważ to jest wielka sprawa biznesu. Oni wkładają na siebie kowbojską odzież albo jakiegoś bohatera lub jakiegoś zbójnika lub kogoś innego a potem tą odzież sprzedają, która jest podobna do niego a potem wszystkie małe dzieci o tym dobrze wiedzą i czytają o tym historie. O gdybyśmy mogli ludziom przedłożyć program o Chrystusie. A kiedy człowiek coś przeczyta to zazwyczaj stara się to podrobić. Mam na myśli czytelników. W moim wypadku to wyglądało tak samo.

30 Przypominam sobie jak pewnego razu, kiedy byłem jeszcze małym chłopcem w wieku około dwunastu lat, kiedy udałem się do publicznej biblioteki i tam wpadła mi w ręce książka Zane Grey'a która nazywała się „Samotny policjant konny”. Ja zdarłem miotłę mojej mamie do cna ponieważ jeździłem na niej jak na koniu dookoła i dookoła domu a w końcu mi się złamała. A później ja przeczytałem książkę historię Edgar'a Rice Burroughs'a o Tarzanie i małpach i z tego powodu sypiałem na drzewie ponieważ to czytałem. To tak dalece zaprzętało mój umysł.

Ale pewnego dnia uchwyciłem się czegoś co było rzeczywiste, co było prawdą, co nie było fikcją. A od tego czasu ja pragnę aby moje życie układało się tak jak Jego. I dowiedziałem się coś co było rzeczywiste kiedy zacząłem czytać Biblię i życie Pana Jezusa Chrystusa.

31 A zatem kiedy zbliżamy się do tego sezonu, przecież znamy to bardzo dobrze. Świat znajduje się niemal w takim samym stanie jak przed dwoma tysiącami lat, kiedy On przyszedł na ziemię podczas swego pierwszego adwentu. Kiedy On przyszedł na ziemię to ziemia stanęła twarzą w twarz wobec swego czasu.

Co jakiś czas świat wpada w stan chaosu tak że nic nie jest w stanie mu pomóc. Przeżyliśmy to kilka razy, te preludia. A za każdym razem kiedy on się ocknie w takim stanie to powoduje, że ludzie zaczynają się modlić. A oni odczuwają, że coś zostało dograne do końca. I cały nasz system i wszystko co posiadamy zostało dograne do końca. Tak stało się w czasie przedpotopowym i tak dalej. Polityka i wszystkie pozostałe sprawy, one po prostu doszły do swojego końca. Nie było już więcej nic do wykonania. A ja sądzę, że Bóg to sprawuje dla określonych celów aby coś odnowić, aby coś przyprowadzić z powrotem. To jest droga odnowienia się czegoś. A mi się wydaje, że to jest Bożym prawem kiedy te rzeczy znajdują się w takiej sytuacji.

32 W czasie pierwszego przyjścia Chrystusa, wierzę, że możemy powiedzieć, że świat się rozpadał. Był to czas korupcji polityki, czas korupcji religii. Cały ten system przeżywał korupcję. Oni zaczęli do tego mieszać i wprowadzać ludzkiego pochodzenia teorie, do tej religii i tak dalej dopóki to wszystko nie zostało skażone. A świat się rozpadał.

A świat w tamtym czasie modlił się o mesjasza. Otóż Rzymianie modlili się o mesjasza, Grecy pragnęli mesjasza, Żydzi pragnęli mesjasza. A Bóg dał im mesjasza ale nie w taki sposób w jaki oni go sobie życzyli.

33 A ja zastanawiam się dzisiaj w tym chaotycznym czasie, że o ile my wszyscy osiągniemy znowu taki stan, kiedy wchodzimy do okresu świąt Bożego Narodzenia, oglądamy, że świat znajduje się niemal w takim samym stanie. Moralna zgnilizna, zgnilizna polityczna, życie religijne skażone, denominacyjna zgnilizna, wszystko w stanie korupcji. Każdy z nas szuka czegoś co by go mogło z tego stanu wydostać. Każdy z nas oczekuje mesjasza.

Ale zastanawiam się, gdyby Bóg zesłał nam Mesjasza, czy byśmy nie postąpili w taki sposób jak oni uczynili w przeszłości. Nie poznalibyśmy Go. Nie poznalibyśmy kim On był. Wydaje mi się, że świat w ogóle nie poznał kim On był.

34 Zauważcie dlaczego. A oto moje zdanie, moja myśl dlaczego. Rzymianie, oni mieli swoje własne pojęcie jak miał wyglądać ten Mesjasz. Każdy jeden miał swoją ideę, każda denominacja miała swoją ideę. Byliśmy nauczani, malowano nam wykresy jakże to będzie z Mesjaszem, jak to będzie wyglądać. Nasz kościół jest tym jedynym, który to

przyjmie. No cóż Żydzi, faryzeusze, oni tego nauczali. Tak samo saduceusze sądzili, że ich strona i tak dalej. Czy widzicie? Duchy nie umierają, tylko ludzie, którzy są nimi opanowani. Diabły nie zabierają tych duchów, one tylko zabierają tych ludzi. Ale jest na tym coś dobrego, ponieważ Bóg także nie zabiera swego Ducha, on pozostaje, tylko człowieka. Ten sam Duch, który był na Chrystusie jest obecnie na wierzących, na prawdziwie wierzącym.

35 Zauważcie, Rzymianie w tamtych dniach, oni oczekiwali mesjasza, jakiegoś polityka. Oni pragnęli kogoś który przyleci z Jowisza, kogoś który przyjedzie w rydwanie ognistym, który będzie posiadać słońce nad swoją głową; przybędzie poprzez niebiosa w rydwanie. I pragnęli tego aby przyszedł Jowisz i przekazał im albo zdradził jakąś sztuczkę i przekazał im tajemnicę wojskową przy pomocy której będą w stanie zdeptać cały świat. Oto czego oni pragnęli. Oni pragnęli pokonać Greków i zawładnąć całym światem. Oto jakiego mesjasza oni pragnęli.

A Grecy, oni pragnęli tego rodzaju mesjasza, który by przyszedł i zdradził im jaką strategię mają zastosować aby mogli jej użyć ku pokonaniu Rzymian. Otóż tego rodzaju...

36 A Żydzi, oni wyglądali jakiegoś generała, jakiegoś męża, który przyjdzie z laską żelazną w swoim ręku, Iwa z pokolenia Judy, który zawładnie wszystkimi narodami i zepchnie Rzymian do rzeki aby tam potonęli. A Izrael zawładnie nad nimi. Tak jest. A kiedy On przyszedł dokładnie tak, jak mówiło Pismo, że On przyjdzie, oni jednak oczekiwali Go na innej drodze.

I zastanawiam się czy z nami nie będzie tak samo dzisiaj gdyby On przyszedł, jeżeli będziemy tak samo myśleć ponieważ my mamy nasze własne idee o tym jak On ma wyglądać, jakie odzienie ma nosić, jak ma czesać swoją fryzurę i tak dalej a jeżeli On nie będzie odpowiadać naszemu gustowi, to Go nie przyjmujemy, czy widzicie co mam na myśli? Mam na myśli dzisiejszy świat. Czy rozumiecie? W porządku.

Ci Żydzi odrzucili Mesjasza ponieważ On nie przypadł im do gustu.

37 Kilka dni temu pewien krawiec w Tucsonie skracał spodnie. A on jest Żydem. A ja słyszałem jego łamaną angielszczyznę i zapytałem go: „Czy pan jest Żydem?”

I on odpowiedział „Tak proszę pana”.

A on mi powiedział: „Wydaje mi się, że pan jest chrześcijaninem?”

A ja powiedziałem: „Tak proszę pana” I on poprawiał moje spodnie. A ja pomyślałem „Dam mu pierwszeństwo”.

A on mówił: „Cóż, nie mam nic przeciwko wam, chrześcijanom”.

A ja powiedziałem: „Dziękuję panu. Ja nie mam także niczego przeciwko wam”. Ja powiedziałem: „A co pan sądzi o Chrystusie?”

On powiedział: „Przyszedł zbyt wcześnie i był za młody dla swego posłannictwa”. A ja mu powiedziałem: „No w porządku”.

On powiedział: „On był zbyt młody dla wykonania swojego posłannictwa. Chrystus, gdyby On Jezus, przyszedł dzisiaj...” Nie Chrystus, oni mu nie wierzą. Ale on powiedział „Gdyby Jezus przyszedł dzisiaj to jego program byłby w porządku”. I mówił „Byłby kimś dalszym, podobnym do Rockefellera albo Goldwatera”. I powiedział: „Oni zwalczają się nawzajem chociaż siedzą w tej samej partii. Patrz, tak nie powinno być”. Ja powiedziałem: „Zgadza się”.

I on powiedział: „Kiedy przyszedł Jezus to oni zwalczali się nawzajem ze swojej własnej partii”.

A ja powiedziałem: „O nie, nie. On przyszedł do swoich własnych a Jego własni Go nie przyjęli”. I powiedziałem: „To było tak. Czy rozumiesz?”

Zostawiłem go w spokoju póki nie wrócę, zawsze pragnę podawać tylko po trochu, ponieważ wspominałem sobie, że Bóg zaślepił jego oczy abym ja mógł przejrzeć. Ja jestem bardzo wdzięczny za tą rasę. Z pewnością tak. Nie martwcie się Izraelu, twój czas wkrótce nadejdzie, z pewnością tak.

38 Często mawiamy, że Jezus był Żydem. Nie, On nie był. On nie był Żydem ani poganinem. On był Bogiem. Patrzcie, hemoglobina, tam gdzie znajduje się komórka krwi, ta komórka życia była twórczą komórką pochodzącą od Boga. Pomiędzy Marią a

Bogiem nie doszło do żadnego partnerskiego współżycia. Tam nie powstała nawet żadna sensacja. On stworzył oba te zarodki. Tak jest. Jajeczko i komórkę. A On nie był ani Żydem ani poganinem. On był tą przerwą pomiędzy nimi. On był Bogiem. Gdyby On był z Żydowskiej krwi, byłibyśmy zgubieni. Gdyby On był z pogańskiej krwi, byłibyśmy zgubieni ale On był z krwi Boskiej, stworzonej bez pożądania seksualnego. I z tego powodu nasza wiara może tam spoglądać i upewnić się odnośnie tej rzeczy, a więc On umarł za obu.

A więc widzimy, że kiedy On przyszedł, Jego przyjście nie było Żydom do smaku a więc potępili Go. A my nie możemy przeciwko nim niczego powiedzieć ponieważ popełniamy tą samą rzecz. A co było powodem tego?

39 Ja wierzę, że był pewien powód. Wydaje mi się, że było to spowodowane tym, że oni wzięli Słowo Boże i uczynili je bezużytecznym przez swoje tradycje. Tak powiedział Jezus. On powiedział: „Wy przez wasze tradycje, pozbawiliście Słowo Boże mocy”. Tak jest, ono było nieefektywne ponieważ oni do tego dodali i wprowadzili do tego swoje własne tradycje a kiedy...

A do tego nie można niczego wprowadzić. Nie możecie od tego nic odjąć. Trzeba to pozostawić tak jak to jest. W taki sposób to Bóg zachował. My nie możemy jakichś wyznań wiary i dogmatów i rzeczy do tego wprowadzić. To by w ogóle nie pomogło ponieważ to jest On sam, to jest On w formie litery.

A słowo jest nasieniem. A kiedy nasienie padnie do właściwie przygotowanej gleby, ono będzie rósć. O ile tylko nie będziecie grzebać codziennie w tej ziemi aby się przekonać o tym czy to rośnie czy nie. Wy po prostu zasiejcie i powierzcie to Bogu i zostawcie w spokoju. Oto w jaki sposób to będzie rósć. Pozostawcie to tam w tej glebie. I to powinno znaleźć się w glebie naszego serca. Wiara będzie to podlewać każdej godziny mówiąc „Otóż to jest tak Bóg powiedział, to należy do mnie”. W taki sposób należy postępować.

40 A więc cały świat wówczas rozpadał się w podobny sposób jak i dziś. Każdy naród wyglądał kogoś kto by mógł powstrzymać tą tragedię, która niemal już nawiedzała świat, który by spróbował chociaż wstrzymać ich i utrzymać razem. Narody czegoś wyglądały i każdy naród czegoś wyglądał, wydaje się, że oni nie chcieli tego zaakceptować w taki sposób w jaki to zostało zesłane przez Boga. Oni prosili o męża, o Mesjasza który by zdeptał resztę narodów podczas kiedy Bóg podarował im niemowlę. Oni prosili o generała a otrzymali niemowlę. Podczas kiedy Bóg wiedział, czego im było potrzeba. On ich w ten sposób upokorzył.

W taki sposób Bóg postępuje. On upokarza nas, kiedy myślimy sobie, że coś wiemy. W podobny sposób jak z Jobem. Ty masz tyle mądrości a więc gdzie byłeś, gdy kładłem fundament ziemi, kiedy gwiazdy zaranne razem śpiewały a synowie Boży wykrzykiwali z radości. Gdzie byłeś Jobie? Ależ jego mądrość była wykończona. A Bóg upokarza nas kiedy dochodzimy do takiego przekonania, że jesteśmy kimś wielkim. A kiedy my pomyślimy, że nasza organizacja jest tą jedyną do której przyjdzie Bóg i poprze ją to wówczas On przychodzi z czymś znikąd i podnosi to, upokarza nas przez to. Tak jest, On zawsze w ten sposób postępował. Tak.

41 Patrzcie, oni prosili o generała kiedy otrzymali niemowlę. Bóg wiedział czego im trzeba. Tak jest. Oni prosili o generała a otrzymali zbawiciela. Chociaż oni myśleli sobie, że byli zbawienie ale Bóg nawiedził ich i udowodnił przez to, że nie byli zbawieni.

Być może w wielkim zakresie ta sprawa przedstawia się dziś tak samo. Świat uważa, że jest zbawiony przez przyłączenie się do kościoła ale im potrzeba Zbawiciela tak samo w dzisiejszym czasie. A jeżeli to nie jest prawdziwym obrazem dnia dzisiejszego to chyba nie znam się na tym świecie.

Jest to niemal tak samo jak przedstawia się sprawa ze świętami Bożego Narodzenia. Oglądamy tą samą rzecz. Świat się rozpada. Jeżeli chcesz uchwycić się tego to to zawiodło. Jeżeli uchwycisz się tego to także zawiodło. To musi być tak abyśmy mogli przyjść do tego. Patrzcie, wszystko usuwa się nam spod nóg abyśmy mogli przyjść do jedynego źródła, które istnieje a tym jest wieczne życie.

I dzisiaj wydaje się, że sprawa wygląda tak jak wówczas, że jakiś system jest w stanie to przytrzymać. A jak było wówczas, tak samo jest teraz. Znowu się to rozpada a religijny świat wówczas wyczekiwał obiecanego Mesjasza aby tego dokonał.

42 A Bóg dotrzymuje swojej obietnicy. On nigdy nie zawodzi pod względem dotrzymania swojej obietnicy we wszystkich wiekach. A kiedy świat rozpadał się w czasach Noego Bóg posłał tego proroka. A co oni z nim uczynili? Odrzucili go. Kim jest prorok? Tym do którego przychodzi Słowo. On jest znowu Słowem Bożym. W czasie Noego został im posłany, w czasie Mojżesza, kiedy ten cały system rozpadał się został im posłany prorok. W czasie Eliasza, kiedy ten cały system rozpadał się, został im posłany prorok. Za każdym razem kiedy świat ocknął się w chaosie, został im posłany prorok. A w czasie pierwszego przyjścia On posłał Słowo w swej pełni, Słowo. Częścią słowa był prorok. Prorok posiadał poselstwo na dany wiek. I On wykroczył do przodu.

43 I On posyła im proroków, a co oni za każdym razem uczynili? Ukamienowali ich ponieważ tamci nie zgadzali się z ich systemami. Oni skazywali ich na śmierć. Jezus powiedział: „Wy poprawiacie ogrodzenia proroków albo grobowce podczas kiedy wasi ojcowie ich tam doprowadzili. A przez to składacie świadectwo, że jesteście ich dziećmi. Oni to uczynili, patrzcie. Jaka szkoda ale tak przedstawia się sprawa tego świata. Patrzcie, zawsze kiedy Bóg posyła swoje Słowo, mądrość pragnie to Słowo wierszować.

Tak było już na początku. Sprawa która zapoczątkowała cały system w grzechu była spowodowana przez kogoś, przez Ewę. Szatan przedstawił lepszy plan od Boga, on przedłożył mądrość. A oni spożyli z drzewa poznania.

A mądrość zawsze oddala nas od Boga. A wiara przybliżyła was ku Bogu. Boga nie możecie poznać przez waszą wielką mądrość. Ona nie nadaje się do niczego. Ona pochodzi z tego świata. Ona jest głupstwem u Boga. Ale Bogu upodobało się przez głupie kazanie swojego Słowa zbawić zgubionych. Czy widzicie? A więc Bóg zawsze posługiwał się czymś głupim i prostym.

44 Kiedy On powołał swoich uczniów, On nie wybrał Kajfasza, nikogo z tych wielkich kapłanów, którzy zostali wyćwiczeni na tą godzinę i mieliby się czym chlubić. Oni posiadali stopnie naukowe doktora i tak dalej. Ale kiedy On przyszedł w dół, On wybrał ludzi, niepiśmiennych, rybaków, którzy nie umieli przeczytać ani napisać nawet swojego imienia, by mógł posłużyć się niczym i coś z tego wykonać albo uczynić.

Nawet ten wielki święty Paweł powiedział, że musiał wszystko zapomnieć czego się nauczył, aby mógł znaleźć Chrystusa. On powiedział Kościołowi w Koryncie „Nie przyszedłem do was z wyniosłością mowy i mądrości tego świata ponieważ wasza wiara zostałyby na tym zbudowana”.

45 Popatrzcie, dzisiaj ludzie nie pragną pastora, o ile on nie potrafi poprawnie się wyrażać. I dopóki nie potrafi wyrazić poprawnie rzeczowników i zaimków a gdyby tak istotnie było to ja bym nie miał co robić za kazalnica ponieważ nie rozróżniam pomiędzy rzeczownikiem a zaimkiem. A jedyną rzeczą którą ja znam to jest ta że znam Jego i to jest wszystko o co ja się troszczę, co ja chcę poznać. Albowiem On jest rzeczownikiem i zaimkiem, On jest moim życiem. Otóż to co my pragniemy poznać to On sam. Ale patrzcie, nasze religijne systemy, one zaakceptowały systemy edukacyjne, które zajęły miejsce Ducha Świętego. Oto co one uczyniły.

46 Otóż w dniach Noego, w dniach Mojżesza kiedy On do nich posyłał proroków, co oni zrobili? Oni ich ukamienowali, oni ich zabijali, rozcinali ich piłą na kawałki, palili ich, wyzbyli się ich w taki sposób jak tylko mogli, usuwali ich.

Pięknie o tym wypowiedział się Jezus, kiedy o tych sprawach nauczał i przedstawił pewne podobieństwo, w którym powiedział, że był pewien człowiek, wielki człowiek, który zasadził winnicę i wynajął ją. I posłał swego sługę a oni go zabili, posłał następnego sługę, oni go także zabili i tak dalej. W końcu on powiedział „Poślę mojego syna a oni go uszanują”. A ci wieśniacy w tej winnicy, oni powiedzieli „To jest dziedzic. Zabijmy go”. To był Syn Boży, który został im posłany.

On posyłał proroków, posyłał swe Słowo, Słowo Boże, pamiętajcie. Każda generacja zawiodła na tym punkcie. Jest tylko jedna rzecz, która potrafi stworzyć pomost pomiędzy tym światem a to jest Słowo Boże.

47 Ten świat został ukształtowany Słowem Bożym. On został uformowany przez Słowo Boże. To jest jedyna rzecz, która potrafi ten świat trzymać razem- jest to Słowo Boże ponieważ list do Żydów mówi „Rozumiemy, że świat został ukształtowany przez Słowo Boże”. A ludzie wątpią na punkcie Słowa Bożego podczas kiedy sam proch, na którym stoimy jest Słowem Bożym które zostało zmanifestowane. A te krzesła na których siedzicie to jest zmanifestowane Słowo Boże. Bóg przemówił i musiało się tak stać

ponieważ jest to Słowo Boże.

Otóż jedyna rzecz, która potrafi to utrzymać razem to nie będzie żaden system polityczny, to nie będą Stany Zjednoczone, to nigdy nie będzie żadna organizacja. Będzie to Słowo Boże, które podtrzyma ten świat razem. Otóż to jest jedyna rzecz, którą mogę na dziś polecić, która może powstrzymać ten świat przed tym żeby się nie rozpadł powrócić z powrotem do Słowa Bożego. To jest zawsze Bożym programem.

48 W ogrodzie Eden szatan podszedł sprytnie do Ewy i powiedział „Wy możecie spożywać z każdego drzewa”. Ale ona powiedziała: „Pan powiedział, że nie”.

On powiedział: „Ależ przecież nie umrzecie”. Ale on dobrze wiedział, że dopóki ludzie pozostaną ufortyfikowani....

Otóż my także powinniśmy znajdować się za fortyfikacją Słowa. Czy widzicie? My jesteśmy otoczeni Słowem. Słowo jest w tobie, Bóg jest w tobie, dookoła ciebie. Dokądkolwiek pójdziesz, wszędzie jest Słowo, Słowo. Stawiaj Go zawsze przed swymi oczyma. Pamiętaj, bądź świadomy Jego obecności na każdym miejscu. Otóż kiedy Ewa i Adam kroczyli w taki sposób, nie było tam żadnej śmierci. Mężczyzna i kobieta, którzy dzisiaj w taki sposób kroczą, nie ma przy nich śmierci. Oni posiadają wieczne życie. Oni są otoczeni i utrzymywani przez Słowo.

49 Otóż obserwujcie, mądrość przychodzi aby zacytować Słowo a kiedy się tak stało, Ewa naruszyła tę barierę. A kiedy szatan uznał, że to jest jedyne czułe miejsce, przez które może zaatakować całą ludzką rasę, on atakował i uderzał w nie za każdym razem. Nawet duch antychrysta, on jest tak blisko prawdy, aby zwieść, o ile można także i wybranych w tych dniach ostatecznych. On przychodzi w formie samej religii. Otóż nie ma takiej rzeczy jak partia komunistyczna, która by była w stanie kogoś ogłupić. Oni są przeciw Bogu od samego początku ale to nie jest antychryst. Antychryst to jest religia i ona jest tak blisko prawdy aby o ile można zwieść także i wybranych.

50 Spójrzcie na Judasza Iskariotę. On chodził z Kościołem i był wyznawcą Chrystusa. On czynił wszystko co czynili pozostali, wyszedł razem z nimi, wypędzał demony razem z nimi radując się. Tak jest. Mateusz 10. Ale kiedy doszło do tego miejsca, które nazywa się Pięćdziesiątnica aby przyjąć wieczne życie, tam on pokazał swoje kolory.

I tak samo jest dzisiaj. Szatan pozwoli ci przyłączyć się do jakiegokolwiek kościoła. Ale kiedy dojdzie do tego abyś miał przyjąć Ducha Świętego, on będzie na ciebie wykrzykiwał „To jest zbieranka fanatyków religijnych” czy coś innego. On z tym nie chce mieć nic do czynienia.

A Judasz i jego system potrafią to naśladować aż do tej godziny ponieważ w taki sposób Judasz zwiódł ten świat aż do tego punktu, ale nie mógł posunąć się dalej, jest tylko jedno miejsce dla wybranych. On mógł podejść aż tak blisko ale nie mógł przejść tej drogi. Otóż gdyby to uczynił, stałby się bratem a więc byłoby to niemożliwą rzeczą.

51 Ktoś mi powiedział: „Dostał mnie szatan”. Nie, on tego nie uczynił. To ty poszedłeś za nim. On nigdy nie podchodził do ciebie ponieważ ty jesteś martwy, a twoje życie jest ukryte w Bogu i zapieczętowane tam zostało przez Ducha Świętego. Jedyne sposob jak on mógł podejść to było, że to uczyniłeś ty. On cię po prostu zaprosił a ty zbliżyłeś się do niego i nic więcej. Czy widzicie? To nie on podszedł do ciebie. On tego nie mógł uczynić ponieważ ty jesteś w Chrystusie, umarły sam dla siebie, czy rozumiecie? Amen. Ja nie mówię „amen” sam dla siebie a to oznacza „niech się tak stanie” a ja wiem, że to polega na prawdzie. Doświadczyłem tego i wiem, że to jest prawdą. Jest to przejście ze śmierci do życia kiedy człowiek przyjmuje do swojego wnętrza Chrystusa a on przebywa w nim. W porządku.

52 I my widzimy, że ten religijny świat w owych czasach rozpadał się tak jak działo się to i poprzednio. A dlaczego? Ponieważ przychodzący prorocy i przychodzący Mesjasz nie zaspokoili ich opisu, ich terminologii teologicznej, oni nie mogli...

To samo się powtarza w dzisiejszym dniu. Otóż dlaczego, ja wierzę, że dzisiaj zostaliśmy oszołomieni oddziaływaniem Boga ponieważ tym nawet w kościołach, to nie zostało dopasowane doskonale do ich teologii, do tego co oni sobie przedstawiają. Oni sobie coś wyobrażają, że w jakimś określonym czasie wydarzy się jakaś określona rzecz a potem kiedy przychodzi to rzeczywiste jądro, no cóż, oni to odrzucają. Czy rozumiecie?

Jaki sens by miało naciągać przewód elektryczny jeżeli odmawiamy zastosowania dynamy? Czy widzicie? Nie będzie w tym przebiegać żaden prąd, będzie to martwym

drutem. A tak przedstawia się dzisiaj sprawa kościoła. My ponaciągaliśmy druty, ponaciskaliśmy guziki ale nie ma w tym żadnego życia. A czego potrzeba aby się podłączyć? Nic innego, tak to jest prawdą, połącz się z Chrystusem. Nasze życie, nasze emocje, nasze życie, nasz umysł niech będą połączone z Nim. Wy powiecie: „No cóż, ja ci powiem, o ja wierzę, o ty nie możesz...Ty nie masz żadnej przychodzącej myśli. Tobie po prostu na nic nie przychodzi.

53 Ty możesz sobie powiedzieć: „O ja sobie myślę, ja...” Ty nie masz żadnej myśli, ja także nie mam.

Biblia mówi „Niech zmysł Chrystusowy będzie w was”. A On był zawsze zainteresowany tym co czynił Ojciec. To jest jedyna myśl, którą powinniśmy posiadać. To co Bóg na to powiedział, nie co ktoś inny na ten temat powiedział ale to co Bóg powiedział, nic innego. On powiedział: „Niech każde słowo ludzkie będzie kłamstwem a Moje niech będzie prawdą”. Czy rozumiecie?

To jest rzecz do której powinien podłączyć się świat aby utrzymać się razem ale oni tego nie chcą przyjąć. Otóż my wiemy, że nie ponieważ oni nigdy przedtem tego nie uczynili. W porządku. Zatem zastanawiamy się. Jeżeli ich wołanie dzisiejszego dnia jest w tym kierunku aby przyszedł Mesjasz a ja myślę sobie, że czasami, gdyby On został nam posłany, zastanawiam się nad tym czy byśmy z Nim nie postąpili tak samo jak oni.

54 Wszystko w naszym życiu politycznym, w naszym życiu religijnym, także federalne życie społeczne i tak dalej, wszystko zostało pokalane. My pokalaliśmy nasze uwielbienie przez rozmyślnie sporządzone formy. Dopasowaliśmy i dostosowaliśmy, ukształtowaliśmy na obraz ludzkiego pochodzenia aby to dopasować do każdego kultu, który jest na obliczu tej ziemi. I wszyscy znowu posiadają swoje własne idee. I dochodzi ponownie do tego jak było w tych dniach, kiedy Bóg wzbudził tego potężnego proroka Izajasza a on powiedział: „Wasze ofiary i inne rzeczy stały się smrodem w moich nozdrzach”.

Patrzcie, Izrael na początku, kiedy Bóg powiedział im aby składali ofiary, no cóż, to było wielką rzeczą. Możemy sobie przedstawić jakiegoś Żyda, który posuwa się drogą i prowadzi tłustego baranka albo byczka lub jakiegokolwiek inne zwierzę. Jest pascha a on posuwa się drogą a potem kładzie swoje ręce na to zwierzę, na tą ofiarę z którą się połączy, identyfikuje sam siebie z tą ofiarą kiedy kładzie na nią ręce. A potem kapłan zabija to zwierzę, tego małego baranka lub jakiegokolwiek inne. A to małe stworzenie umiera, wierzga nogami, beczy a krew bluzga na ręce tego, który ja przynosi. A ten czciciel w pełnej szczerości, uświadamia sobie, że to miejsce powinien zajmować on, ale tym czasem baranek zajął jego miejsce. Tego właśnie wymagał Jehowa ponieważ było to typem Chrystusa, ale z biegiem czasu działo się to dalej i w końcu stało się to tradycją rodzinną. Oni dalej ofiarowali baranki, ale nie było w tym już tej szczerości. A Bóg powiedział: „To stało się smrodem w moich nozdrzach”.

55 A dzisiaj... Przed laty my spotykaliśmy ludzi, którzy odnośnie uwielbienia znajdowali się w najgłębszej szczerości. A dzisiaj to stało się wielkim czarem hollywoodzkim, wyćwiczona muzyka, kobiety wylazą na platformę w tak ciasnej odzieży, że skóra niemal wychodzi na zewnątrz i tańczą na platformie. Nie ma w tym żadnej szczerości. Wybrzmiewa to na całkowitą i śmieszna kpinę podczas kiedy oni są wyznawcami chrześcijaństwa. I zastanawiam się czy nasze ofiary nie stały się pewnego rodzaju smrodem w Jego nozdrzach ponownie, tak samo nasze poróżnienia.

56 O jaka hańba, że nieprzyjaciel opanował nasze amerykańskie kobiety, które obnażają się na ulicach. O jaka to hańba. O jaka szkoda, że mali chłopcy, młode dziewczęta i inni znajdują się w takim stanie w jakim ich oglądamy dzisiaj. Oni zawsze wzorują się na jakichś kobietach z Hollywoodu, które są zameżne cztery, pięć razy. A kiedy one pojawiają się w jakimś króciutkim, nudystycznym odzieniu, to wszystkie dziewczyny w całym kraju wzorują się na nich. Jaka szkoda. To jest nie dobre. Tak panowie. Jaka szkoda, że to mamy w kościołach. Ta kosztowna cnota, którą Bóg dał kobiecie aby była matką, została splamiona.

A ona tymczasem jest kośćcem moralnym narodu. A kiedy złamiecie macierzyństwo to zarazem został złamany cały naród. To jest jedyna rzecz, która może podtrzymać to razem, prawdziwe, szlachetne rodzicielstwo.

57 Rozmawiałem z pewnym kierowcą taksówki jadąc pewnego razu drogą i rozmawialiśmy o dzieciach, o młodzieńczej przestępczości a on powiedział „Wydaje mi się, że to zawinili rodzice”.

A ja mu na to powiedziałem: „Amen przyjacielu, nie wiem kim jesteś ale jesteś na dobrej drodze”. I powiedziałem: „Zgadzam się. Jaka szkoda, że oni zabrali z domów biblię, a na miejscu tego postawili stoliki do gry w karty”.

To rozpoczęło się w kościołach. Przed chwilą jechałem windą i tam pewna kobieta. Ona rozmawiała z inną kobietą i ona powiedziała „No cóż to jest wspaniałe. Nasz kościół urządza wieczorek towarzyski z grą w karty a potem będą przygotowywać indyka na Dzień Dziękczynienia i będą mieć...” One pochodziły z protestanckiego kościoła. Gry hazardowe, loteria, ruleta, tańce i nadchodzi czas kiedy ludzi w kościele będzie zabawiać się takimi właśnie metodami.

Podczas kiedy Kościół, znowuzrodzony Kościół Duch Święty zabawia ten Kościół życiem wiecznym. Ale ci ludzie oni sobie tego nie życzą ponieważ oni zostali zarażeni rozkoszą. Jaka szkoda, że te rzeczy potoczyły się tak jak to widzimy.

58 Już dawno, bardzo dawno temu ta wspaniała, kosztowna cnota kobiecości i jej przystojne ubieranie się, skłoniły się przed świątynią bogini Hollywoodu. O to jest prawdą i jaka szkoda, że świat wdarł się na takie miejsca. Kościec moralny narodu został złamany. Pociąg zmysłowy wielokrotnie jest uważany na modę, nowoczesność. Ubieranie się ludzi, wychodzenie na ulicę. Czy wiecie co powiedziała Biblia?

Powiem wam. Niedawno rozmawiałem z pewnym kaznodzieją, był to znany kaznodzieja. On do mnie powiedział: „Dlaczego nie zostawisz w spokoju te kobiety z powodu tego, że tak postępują? Dlaczego im to mówisz. Powinieneś ich nauczać jak mają stać się prorokiniami i tak dalej”.

I powiedziałem „Jak mogę nauczać ich algebry kiedy one nie chcą nauczyć się abecadła A-B-C „Zawsze Wierz Chrystusowi” jak wiecie to jest ABC. I powiedziałem: „Jak można w ten sposób postępować?”

59 Wszystkie te rzeczy stały się taką wielką mieszanką, która zachwaściła Kościół. O jaka szkoda, że to wślizgnęło się pomiędzy ludzi zielonoświątkowych. O ludzie zatrzymajcie się, pomyślcie. Może nazwiecie mnie fanatykiem ale w dniu sądu potrząśnięcie moją ręką, ja was miłuję Boską miłością. A chcę przyjaciele abyście byli w porządku. Jaką korzyść może wam przynieść wasze uczestnictwo w takich rzeczach?

Pewna pani mi powiedziała: „No cóż panie Branham...to jest jedyne odzienie, jakie sprzedaje się dla kobiet”.

A ja powiedziałem: „Oni nadal sprzedają materiały a także maszyny do szycia a zatem jesteś bez wymówki”. Czy widzicie? Tak jest.

60 Patrzcie i pozwólcie, że to jeszcze raz powtórzę, wszak wiecie jeżeli się w taki sposób ubieracie, a jakiś grzesznik popatrzy na was w niewłaściwy sposób, będziecie musieli zdać rachunek, za popełnione cudzołóstwo z tym grzesznikiem. Możecie być całkowicie cnotliwe wobec swojego małżonka, możecie być cnotliwe wobec swojego przyjaciela, być wierne do ostateczności ale w oczach Bożych jesteście po prostu ulicznymi prostytutkami.

Wy powiecie: „Czy to jest prawdą? Czy to możesz udowodnić przez Słowo Boże bracie Branham? Powiedziałeś aby zapytać, czy to jest w Słowie” O tak panowie.

Jezus powiedział: „Ktokolwiek popatrzy na kobietę i pożąda jej w swoim sercu już z nią popełnił cudzołóstwo w swoim sercu”. A jeżeli wy przedstawiacie same siebie w taki sposób, jesteście przyczyną tej rzeczy, dokładnie tak. Choćbyście były niewinne same w sobie to wy prezentujecie się przed grzesznikiem w taki sposób i będziecie musieć na to zdać rachunek, będziecie w owym dniu winne. Zakupcie sobie odzienie i przykryjcie się jak przystoi na prawdziwe kobiety. Tak jest.

61 A wy mężczyźni, którzy pozwalacie swoim żonom w taki sposób postępować, nosić tego rodzaju odzież, czy wy nie macie żadnego poszanowania, ani dla siebie ani dla niej? Och jeżeli pozwolisz swojej żonie usiąść i palić papierosy w domu i wypuszczać dym... Kim ty właściwie jesteś? Ty się nazywasz chrześcijaninem? O czegoś takiego nie potrafię zrozumieć.

Wy powiecie: „Ale chwileczkę, zaczekaj przez chwilę przez owoce poznacie je” O tym właśnie tutaj mówię. Czy widzicie? Tak jest. Jeżeli miłość Boża znajduje się w waszych sercach.

Wy powiecie: „No cóż, ja muszę palić. To mi sprawia przyjemność”. Przyjemność?

Moją przyjemnością jest Pan. A twoją przyjemnością także jest Pan o ile umarłeś dla przyjemności tego świata. Bóg jest moją radością, On jest moim pokojem, On jest moją ofiarą, On jest moim Bogiem, On jest moją miłością, On jest moim wszystkim, wszystkim czego mi potrzeba. To wszystko zostaje zaspokojone w Chrystusie, pragnienia. O, ach.

62 [Przemówienie zostało przerwane przez mowę w językach - wyd.] Pozostańcie w skupieniu, powinniśmy na te sprawy oczekiwać, wszak wiecie. Kiedy Duch przemawia, kiedy przełamuje się do poselstwa, przemawia w taki sposób. Musi być coś ważnego co się ma stać. [Ktoś podaje wykład - wyd.] Amen, amen. A niech ludzie powiedzą „amen” [Zgromadzeni mówią Amen - wyd.]. Widzicie, widzicie ?

Na ile to dobrze zrozumiałem, albo na ile to zrozumiałem poprawnie, mamy ostrzec ludzi przed nadchodzącym przyjściem Pana. A zatem ostrzegajmy ich przedkładając właściwy sposób życia ponieważ nie możesz przemówić do żadnego człowieka żyjąc sobie jakimś swawolnym życiem a potem iść i pragnąc mu coś powiedzieć. On wie w jaki sposób żyjesz i kim jesteś. A zatem bądźmy gotowi ponieważ ja wierzę, że Duch Święty pragnie oznajmić nam te rzeczy, na które powinniśmy się przygotować, na te wielkie rzeczy, które niebawem się staną. Tak, o tak proszę panów.

Ta godzina, ten świat, rozpada się teraz. Wszystkie systemy rozpadają się. Dlaczego tak jest? Tak musi być. „My szukamy miasta, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”, a wszystkie ziemskie rzeczy muszą przed tym ustąpić.

63 Otóż my widzimy, że Bóg obiecał nam, że zaspokoi wszystkie nasze potrzeby, które będziemy mieć podczas naszej pielgrzymki. Czy to prawda? Ale pamiętajmy o tym, że On zaspakaja je tylko na pewnych warunkach. My musimy najpierw spełnić Jego warunki. Jeżeli my nie spełnimy Jego warunków, to On nie wyjdzie nam naprzeciw na naszych warunkach. My musimy najpierw zejść aż na sam dół, na dno a potem budować w górę. Tak jest, nie możemy rozpocząć od budynku i posuwać się w dół. My musimy zejść w dół aby posuwać się w górę. A więc zejźmy w dół, a On spełni nasze warunki bowiem wszystkie Jego obietnice są na pewnych warunkach.

Ale my pragniemy to podważyć przez nasze tradycje. My pragniemy z Boga uczynić coś innego. My pragniemy wsunąć do tego tradycję i powiedzieć: „To jest trochę lepsze”. Tak, w taki sposób pragną czynić ludzie.

Ja nie przemawiam tutaj do tego kościoła, do tej grupy ludzi, ja przemawiam do całego świata. Zostaje to nagrane na taśmie i rozesłane do całego świata, to co tutaj mówię.

64 My pragniemy aby nasze potrzeby zostały zaspokojone, ale On zaspakaja nasze potrzeby. I w tym jest ta różnica. My mamy nasze potrzeby, a On daje nam i zaspakaja nasze potrzeby. Ale On wie czego nam potrzeba. Ale my z całą pewnością i ten świat w dzisiejszym czasie, przyjmie to o ile to będzie zgodnie z naszą tradycją. O baptyści z pewnością powiedzą: „To musi być na podstawie tego w co wierzymy”. Patrzcie, wszyscy pozostali są w błędzie. A metodyści powiedzą „Baptyści są w błędzie. To stanie się w taki sposób jak my w to wierzymy”. Ale ja wyobrażam sobie, że to przyjdzie w jeszcze inny sposób niż ci wszyscy o tym myślą. Tak jest. To przyjdzie w taki sposób jak Bóg postanowił. A człowiek nie jest zdolny do rozstrzygnięcia tej sprawy i powiedzieć w jaki sposób.

65 Otóż zastanawiamy się w dzisiejszym czasie, dlaczego dary i inne rzeczy nie znajdują się w Kościele i nie działają w odpowiedni sposób. Otóż dary zostały umieszczone do Kościoła aby odseparować go i usunąć z niego grzech i zachować Kościół w czystości. To jest Boża szczepionka, która została darowana Kościołowi. To jest Boża... A jest to także dezynfekcja, którą On umieścił w swoim Kościele, która ma uśmiercić wszystkie robaki, które wdarty się do środka i rozgryzają ten Kościół. A Bóg opryskuje swój Kościół swoim Słowem. A to utrzymuje wszystkie termity na zewnątrz. Wszak wiecie: aby Kościół mógł wzrastać, jako roślina. A Bóg wie czego do tego potrzeba.

66 A wy powiecie, to jest podobne do małego niemowlęcia, które krzyczy aby tata mu dał brzytwę kiedy się goli. A wasze małe dziecko, ono zaczyna krzyczeć: „Tato daj mi brzytwę, tato daj mi brzytwę”. Twój mały syn, dwu lub trzy letni, on krzyczy, wrzeszczy, podskakuje na podłodze w górę i w dół „daj mi brzytwę”. Ale ty wiesz lepiej jak masz postąpić. O ty mu nie możesz dać brzytwy, przecież ono nie wie jak się nią posługiwać.

I z tego powodu nie znajdujemy więcej darów, które powinniśmy mieć, bo nie wiemy co z nimi zrobić. Oni zepchnęli je do pewnego rodzaju tradycji i do niektórych denominacji. Oni nie wiedzą jak się nimi posługiwać, ale Bóg wie co z nimi trzeba zrobić. No cóż, możecie powiedzieć...

Ten mały chłopiec może ci powie kiedy odmówiłeś mu to, aby dać mu brzytwę: „Ja widzę tato jak ty się nią posługujesz ale ja widzę, że ty jesteś starszy i wiesz co z nią należy zrobić”.

I w taki właśnie sposób Kościół wyrasta z małego dziecięcia, które drobi nóżkami na prawdziwie cnotliwego syna i córkę Boga, a później sprawy nabierają innego znaczenia. O tak, Kościół powinien postępować jako synowie i córki ale zamiast tego aby już być nauczycielami, potrzebujemy ciągle kogoś kto by nas jeszcze nauczał.

67 Coś mi teraz przychodzi na myśl, o ile tutaj dzisiejszego wieczora, znajdują się moi ciemnoskórzy przyjaciele, bracia i siostry, niech mi wybaczą te wyrażenie. Przed laty w południowych Stanach, tam mieli w zwyczaju sprzedawać ludzi, kiedy tam jeszcze było niewolnictwo, tam na południu. Oni brali tych biednych ludzi, prowadzili ich na aukcję w taki sposób jak my dziś postępujemy ze starym samochodem. Oni sporządzali spis inwentarza na sprzedaż.

Ludzkie życie... O Bóg nigdy nie chciał aby jeden człowiek panował nad drugim. Człowiek stworzył...Bóg stworzył człowieka, a człowiek stworzył niewolników. Ale my wszyscy jesteśmy z jednego drzewa. Każdy z nas potrafi drugiemu dać transfuzję krwi, bez względu na to czy tamten jest żółty, czarny, brązowy, czerwony lub kimkolwiek jest. My wszyscy jesteśmy z rasy Adama. Kraj w którym mieszkaliśmy, on zmienił tylko kolor naszej skóry ale nie ma z tym nic do czynienia, całkowicie nic. Jezus umarł aby zbawić grzeszników, bez względu na to kim oni byli.

68 Otóż tam mieli w zwyczaju przychodzić handlarze, oni przychodzili po to aby zakupić tych ludzi. W taki sam sposób w jaki my przychodzimy aby zakupić stary samochód i aby go zabrać i aby sprzedać go na jakimś innym miejscu. Oni przychodzili, przechadzali się koło plantacji, przypatrywali się tym biednym ludziom, oglądali i obserwowali, którzy z nich są dobrymi pracownikami, którzy są barczystymi mężczyznami czy też kobietami. A potem brali ich i sprzedawali. Brali potężnych mężczyzn i krzyżowali ich z potężnymi kobietami. W podobny sposób jak dzisiaj czynimy z bydłem aby dostać większych i cięższych niewolników. O zastanawiam się, piekło będzie pełne tego rodzaju ludzi i spraw. O tam znajdowały się małe, stare matki ze swoimi niemowlętami, które płakały, ich mężowie zostali sprzedani na aukcji. O to była okropność.

69 I jak wiecie pewien handlarz przechadzał się koło jednej plantacji jak było opowiadane pewnego dnia i on podglądał tych niewolników i on zapytał właściciela „Ilu ich masz?”. A on powiedział: „O mam ich około dwustu”.

I obserwował tych ludzi a oni byli przygnębieni. Oni znajdowali się z dala od swoich domów, z dala od swoich bliskich, oni zostali tutaj przywiezieni z Afryki, zostali sprzedani tam na Południe i wiedzieli, że już nigdy nie powrócą do swojego domu. Oni byli u kresu. Nigdy nie powrócą. I dlatego byli przygnębieni. Nie mogli ich przymusić do ciężkiej pracy. Oni nie chcieli. Oni musieli biczować ich i stosować inne środki aby zmusić ich do pracy ponieważ oni wiedzieli, że nigdy i tak nie powrócą do domu. Ich ojciec się tam znajdował, może matka tutaj a ojciec tam i może dzieci były tutaj a ojciec jeszcze gdzieś na innym miejscu. O to było coś okropnego.

70 A więc ten handlarz przyszedł pewnego dnia i przypatrywał się grupie niewolników i zauważył, że pomiędzy nimi był jeden młody niewolnik, którego nie było trzeba biczować. Jego pierś była wypięta do przodu, głowa podniesiona, chodził wkoło. On był w takiej samej sytuacji. A ten handlarz powiedział „Hej, ja bym chciał kupić tego”.

Ale właściciel powiedział: „Ale ten nie jest na sprzedaż”.

On zapytał: „Dlaczego?” Powiedział: „Dlatego, że chcę go zachować dla siebie”.

On powiedział: „Z pewnością jest szefem nad tymi pozostałymi”.

On powiedział: „Nie, on nie jest żadnym szefem”.

On powiedział: „No cóż, może go lepiej karmisz”.

On powiedział: „Nie, wszyscy jedzą razem w stołówce”

I powiedział: „A więc co go tak odróżnia od pozostałych niewolników?”

I on mu odpowiedział: „Często zastanawiałem się nad tym sam, ale pewnego dnia się o tym dowiedziałem. Tam w jego ojczyźnie, skąd on pochodzi, jego ojciec jest królem szczepu. A chociaż on znajduje się na obczyźnie, to ciągle jest świadom, że jest synem królewskim. On prowadzi się w taki właśnie sposób”.

71 O jeżeli my jesteśmy synami i córkami Króla, Króla królów, prowadźmy nasze charaktery tak jak przystoi na chrześcijan. Tak jest. O tak. My jesteśmy także na obczyźnie. Jesteśmy pielgrzymami i przybyszami tutaj. To nie jest nasz świat. My szukamy królestwa, które dopiero nadejdzie. To nie jest nasz dom. Chociaż jesteśmy miotani tu i tam, chociaż jesteśmy wyszydzani przez ten świat i okreśłani na taki i na owy sposób, staroświeccy i tak dalej, czemu się martwić? Przecież my nie chcemy wzorować się na jakiejś gwiazdzie filmowej czy czymś takim. Jesteś córką Bożą. Jesteś synem Bożym. Postępuj jak Bóg. Jesteśmy dziećmi Bożymi. Wiemy, że jesteśmy synami i córkami Króla a zatem niech nasz charakter odzwierciedla Jego obecność bez względu na to jak ciężkim się to wydaje.

Czy namiot czy chatkę, czemu miałbym się troszczyć?

Przecież tam dla mnie zbudują pałac.

Pełen rubinów i diamentów i srebra i złota.

Jego skarbcze są pełne a Jego bogactwa niepoliczone.

Jesteśmy dziećmi Króla.

Z Jezusem naszym Zbawcą, jestem dzieckiem królewskim.

A zatem prowadźmy samych siebie jak przystoi na naszego Ojca, wiedząc, że pewnego dnia pójdziemy do domu aby tam z nim pozostać. O tak, tak.

72 Oni pragnęli Mesjasza, ale pragnęli go na swoich własnych warunkach. O tak, oni pragnęli Zbawiciela, oni Go pragnęli w taki sam sposób, dla takich samych celów, ponieważ ekonomiczne i denominacyjne cele zajęły miejsce Ducha Świętego. A kaznodzieje zamiast tego aby byli, zbyt wielu z nich jest kierowanych i prowadzonych przez religijną politykę. Zamiast tego aby byli prowadzeni przez Ducha Świętego. Jakiś kościół dał mu tylko nie dużą ofiarę lub coś innego a więc on odchodzi aby nagrabić do swojego kapelusza lub coś innego. O jaka szkoda. Ale my powinniśmy być prowadzeni przez Ducha Świętego. A Bóg posłał prawdziwego przywódcę Kościoła a nim jest Duch Święty.

73 Nasz edukacyjny system w naszych kościołach, zaprowadził nas daleko od Bożej obecności. Jaka szkoda, że umieszczamy naszych chłopców, mówię teraz o zielonoświątkowcach, w jakichś seminariach i innych sprawach, aby tam ich wylęgnać w inkubatorach jak kurczaki. Tak jest. Zawsze mi było żal kurczaków z inkubatora. One nie były wylęgnięte we właściwy sposób. One szczebiocą ale nie mają żadnej mamy do której mogłyby się przytulić. One zostały wyprodukowane przez maszynierię jakiegoś reżimu. I z tego powodu oni produkują dzisiaj jakichś kaznodziejów z jakimś stopniem naukowym. Owego doktora posyłają do kościołów. A ci z kolei nie wiedzą więcej o Bogu niż jakiś Hotentota wie o egipskiej nocy.

74 Dziś nam potrzeba dobrej, staroświeckiej, nabytej w puszczy pod gołym niebem, uśmiercającej grzech religii i chrztu Duchem Świętym powrotem w kościele oczyszczającej, prostej jak lufa, błękitnej jak niebo religii, nam potrzeba oczyszczenia i nowego startu od początku. O to jest prawdą.

O Kościele, nie postradałem zmysłów. Być może jestem wariatem tak jak już powiedziałem wczorajszego wieczora ale czuję się w ten sposób dobrze. Będąc w innym stanie nie czułem się tak dobrze jak obecnie a więc pragnę w takim stanie pozostać. O tak panowie ja istotnie straciłem swoje zmysły ale znalazłem zmysł chrystusowy. Każdy wierzący człowiek musi tak uczynić, tak to się zgadza. Oni muszą znaleźć zmysł chrystusowy kosztem swego własnego zmysłu.

75 A zatem system edukacyjny odwiódł nas od tego daleko. Ja żyję w mieście gdzie znajduje się uczelnia, uniwersytet w Arizonie i ja mówię wam i zastanawiam się co nam może przynieść nauka. Oni biorą ci taką rzecz i mówią „O to było przed tylu wiekami” a teraz przychodzą i odkrywają, że to nie było przed tylu wiekami. Oni nie mają jeszcze żadnego naukowego dowodu na to, że na świecie było życie dłużej niż przez sześć tysięcy lat. Oni podnoszą jakąś kość, którą poddają pewnym pomiarom i mówią co się z nią działo. Ale oni tego nie wyznają. Pewien poważny profesor z Arizony, pewnego

wieczora powstał w Arizonie i powiedział: „Oni tego nie wyznają, oni po prostu stwierdzają, że wiek tej kości został spowodowany przez chlorek zawarty w wodzie a także przez sól, która zmieniała tą kość i spowodowała jej starość. Ale to nie zostało spowodowane wiekiem. Pod żadnym względem”. Amen.

76 A Boże Słowo pozostaje nadal takie same wczoraj, dzisiaj i na wieki. A oni nie są w stanie go wyrzucić. A ono właśnie podtrzymuje świat razem. Nie jakiś edukacyjny system. Wszystko co sobie przyswoicie na miejsce tego jest duchem antychrysta, dokładnie tak. Jest to nie zgodne z zasadami Chrystusa, powróćcie zatem do Słowa, a Chrystus jest Słowem. O tak panowie, On jest Słowem, które stało się ciałem i przebywało między nami.

Edukacja nie jest w stanie obdarzyć was życiem. Edukacja nie potrafi... Nauka nie potrafi obdarzyć nas życiem. Świat nie potrafi obdarzyć nas życiem. Kościół nie potrafi obdarzyć nas życiem. Teologia nie potrafi obdarzyć nas życiem. Jest tylko jedna rzecz, która potrafi obdarzyć nas życiem a to mianowicie jest Chrystus. On jest życiem, życiem obfitym.

77 Pewnego razu znajdowałem się w pewnym mieście w Kanadzie i jechałem windą w górę. A oni tam mieli grupę Amerykanów. Oni tam mieli mieć jakieś spotkanie. Nie będę ich nazywał po imieniu ponieważ ktoś z nich może znajdować się w którymś z tych balkonów, a nie chcę ranić jego uczuć, ale oni wyjeżdżali w górę windą w tym dużym hotelu. A ja tam miałem mieć zgromadzenie, ale ledwie wcisnąłem się do tej windy z powodu butelek wódki i innych rzeczy. I zapytałem tego chłopca w windzie, powiedziałem mu „Z powodu czego to wszystko?”

A on powiedział: „To Amerykanie odwiedzili nas dzisiajszego wieczora”. O litości. A wielu z nich... a potem zjechałem w dół.

78 I kiedy schodziłem ze stopnia windy i chciałem wyjść na zewnątrz, ocknąłem się w holu a tam stały dwie kobiety, które miały na sobie tylko bieliznę. One trzymały butelkę wódki w swoim ręku i popijały. One także chciały wyjść na pole. A potem przychodzili także pijani mężczyźni. Oni wychodzili z tego budynku i byli mocno pijani. Wychodzili ze swoich pokoi i łapali te kobiety i ściągali z nich te skąpe odzienie. O było to coś okropnego. Oni schodzili w dół a ja ich wyminąłem w tym wąskim holu i zczekałem dopóki oni nie przeszli. Były tam wąskie drzwi a oni zatrzymali się przede mną. Były to ładne kobiety i kiedy tam stały, miały na sobie tylko krótkie halki. To było całe odzienie, które miały. I trzymały butelkę i jedna drugiej nalewała. A jedna z nich podciągnęła halkę tej drugiej tak wysoko jak tylko mogła, obnażyła jej nogę a ona podniosła ją w powietrze i zakrzyczała „Hejże ha to jest życie!”

79 Już tego nie byłem w stanie wytrzymać. Wkroczyłem do przodu i powiedziałem „Siostró, przepraszam cię ale to jest śmierć. To jest śmierć”. A ona powiedziała: „Chodź, wypij”.

I ja powiedziałem: „Zaczekaj chwileczkę” Powiedziałem: „ Ty powiedziałaś, że to jest życie, ja ci mówię- to jest przewrotne życie. Dlaczego ty dopuszczasz się takich sprośności?” Chodź i przekonaj się... I powiedziałem jej: „Ja jestem kaznodzieją Ewangelii. Jestem także Amerykaninem. Wstydzę się za ciebie”. I powiedziałem: „Wstydzę się, że ty nazywasz samą siebie Amerykanką w taki sposób”. A potem dowiedziałem się, że ona była nauczycielką szkoły niedzielnej. A ona zaczęła płakać.

I ona natychmiast chciała uciec ale ja obie porwałem za ręce. One były tak pijane, że nie potrafiły zresztą uciekać. Ja powiedziałem: „Zaczekajcie. Pomodlimy się tutaj na tym miejscu”. „Nie jedna droga zda się człowiekowi prostą”.

80 No cóż, oni mówią „To są tylko niewinne zabawy. Mała, niewinna zabawa. Nic takiego”. Nie obchodzi mnie w jakim stopniu jesteś nauczycielką szkoły niedzielnej, jeżeli takie sprawy zajmują twoje serce, Bóg nie może mieszkać w nieczystym miejscu. O nam potrzeba starodawnego, poświęceniowego przebudzenia, które by przewionęło kościół od jednego końca po drugi. O tak przyjaciele, ale my tego nie czynimy. Takie rzeczy nie powinny być dozwolone. Ale to jest Ameryka, która ma swoje niewinne zabawy i daje przykład jako chrześcijański naród. O ach. Edukacyjny system, w tym nie ma życia. To jest śmierć.

81 Co powoduje, że człowiek w ten sposób postępuje? Dlaczego oni tak czynią? Co sprawia, że świat w ten sposób postępuje? Dlatego, że oni To odrzucili. W ludzkim sercu

znajduje się nieznaczące miejsce, które pragnie Boga. Jest to takie nieduże miejsce, które zostało wykonane w człowieku aby pragnął. Jesteście w ten sposób zbudowani. To powoduje, że pijesz, to cię zmusza do tego abyś to czynił ponieważ tam jest coś w tobie co domaga się zaspokojenia, ugaszenia pragnienia. Ale broń Boże, człowiek próbuje usatysfakcjonować i ugasić to święte pragnienie i powołanie Boże przez jakąś namiastkę, którą podaje mu diabeł. Nie macie prawa w ten sposób postępować. To jest Bóg, który cię wzywa. Te plugastwa, to jest pragnienie śmierci. A jeżeli nie pozwolisz aby On to miejsce zapełnił, wówczas diabeł ci poda namiastkę śmierci na to miejsce. Tak jest, nie macie prawa w ten sposób postępować. Jak ośmiela się mężczyzna czy też kobieta ugasić to święte powołanie, którym Bóg ciebie woła a z powodu tego, że to nie przyjmujecie, diabeł postara się usatysfakcjonować was czymś innym.

Oto co nas może usatysfakcjonować' Boże Słowo, które ukrywałem w moim sercu abym nie zgrzeszył przeciwko Niemu.' Tak jest, Bóg w sercu, oto co rozwiązuje sprawę, tak panowie.

82 Nauka nie może dać wam życia, edukacja nie może obdarzyć was życiem, denominacja nie może obdarować was życiem, szkoły nie mogą darować wam życia, narody nie mogą obdarzyć was życiem, kościół nie może was obdarzyć życiem. Tylko Bóg obdarza życiem. On jest tym jedynym, który to potrafi uczynić.

Otóż my oglądamy dokładnie to co prorocy przepowiadali, że będzie się dziać w tym czasie. Prorok Paweł w drugim do Tymoteusza, w trzecim rozdziale, możemy to znaleźć, gdybyśmy mieli czas w jakim stanie będzie Kościół. Nadęty, wszystkowiedzący czy widzicie? Wysokomyślny, miłujący rozkosze więcej niż miłujący Boga. Przymierza nietrzymający, niezadowolony, gardzący tym co dobre. Wy powiecie „To są komuniści”. Nie, nie.

To są wyznawcy chrześcijaństwa. Słuchajcie, przeczytajcie następny wiersz: „Mający formę pobożności ale zapierający się jej mocy, od takich stroń”. Tu brzmi ostrzeżenie aby się strzec tych, którzy zapierają się mocy zmartwychwstania, którzy zapierają się, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Tak jest. On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.

83 Piotr powiedział w dzień Pięćdziesiątnicy: „Ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci i dla wszystkich, którzy są z dala, ilu ich kiedykolwiek powoła Pan Bóg nasz”. Oto dlaczego był dany Duch Święty. Jak długo Bóg woła, jest obecny jeszcze Duch Święty aby napełnić każde pragnące serce, które Bóg woła.

Ale my zastępujemy to czymś innym. My pragniemy to uczucie zamienić przez przyłączenie się do kościoła. Czyniąc tak uśmiercamy tylko tą rzecz. Nie jesteście w stanie dostąpić żadnego usatysfakcjonowania. To was nie zaspokoi.

Jest tylko jedna rzecz, która przyniesie zaspokojenie, a to wówczas, kiedy Chrystus wejdzie do ludzkiego życia albowiem on stał się na podobieństwo Boże i stał się obrazem Bożym. Bóg przedłożył ci tą ziemską pielgrzymkę tutaj tylko w tym celu a nie w innym. Abyś był synem i córką Boga. A nic innego ci nie przyniesie usatysfakcjonowania. Jest tylko jedna rzecz, która podtrzyma ten świat. Polega ona na tym aby nie przyjąć ludzkiego pochodzenia ekonomii ale przyjąć Boską ekonomię i Jego sposoby postępowania w Jego Słowie. A to nas podtrzyma razem.

Jest związek, który wiąże nasze serca w chrześcijańskie miłości.
W społeczność spokrewnionych umysłów,
podobnie jak tak w górze.

84 Tak jest. To czego potrzeba w dzisiejszym świecie jest dobre, staroświeckie przebudzenie św. Pawła, Biblia i powrót do Ducha Świętego, gdzie Duch Boży będzie mógł spaść na ludzi przez znamiona i cuda, które pojawią się jak iskry tryskające z kowadła. O panowie tego nam potrzeba. O to musimy posiadać aby utrzymać się razem.

A potem my spodziewamy się, że Bóg zaspokoi nasze tradycje. O aby podtrzymał świat przed rozpadnięciem się, spodziewamy się, że On przyjdzie do naszego systemu.

85 O właśnie w taki sposób oni rozmyślali w przeszłości. „O jeżeli Mesjasz ma przyjść w tym wieku to my mamy znakomitego, najwyższego kapłana Kajfasza. O my mamy Lavinski i znakomitych kapłanów, znakomitych ludzi. My daliśmy im wykształcenie, wykształciliśmy ich. Oni wiedzą o czym mówią”.

Ale kiedy On przyszedł, On obszedł każdego z nich. On nawet nie dotknął żadnego z

tych systemów. A prócz tego powiedział: „Jesteście z ojca waszego diabła i uczynki jego czynicie. O wy pokolenie wężów w trawie”. I powiedział im: „Kto wam pokazał w jaki sposób uciekać przed nadchodzącym gniewem?” Przypatrzcie się, Słowo Boże przychodzi aby nas zgromić. O to nie pasowało do ich teologicznego gustu. Tak samo i dziś. W żadnym wypadku.

86 Kiedy oni oglądali Go jak stoi i dokonuje cudów i znaków proroków aby pokazać, że był Mesjaszem co oni powiedzieli? „On jest Belzebubem. Jest opanowany złym duchem”.

A Jezus na to powiedział: „To jest bluźnierstwo, lecz kiedy przyjdzie Duch Święty powiedzieć coś przeciwko temu nigdy nie zostanie wybaczone ani w tym świecie ani w przyszłym”.

Ale przypatrzcie się temu systemowi dziś. To jest takie same. My sformułowaliśmy nasz własny system i z tego powodu nasz system nigdy nie utrzyma nas razem. Moglibyśmy wybrać prezydenta albo Abrahama Lincolna w każdym powiecie Stanów Zjednoczonych a nawet on nie będzie w stanie tego podtrzymać dopóki nie powrócimy powrotem do Słowa Bożego, z powrotem do starodawnych, w czarnych okładkach Biblii, która zawiera prawdę. To jest jedyny sposób jak możemy poznać Boga i utrzymać świat razem. Powrócić z powrotem do zasad Jezusa Chrystusa. Z powrotem do Jego nauki, z powrotem do prowadzenia przez Ducha Świętego, do Jego kierownictwa w Kościele.

87 Oto dlaczego Prawda została w taki sposób zmaltrretowana w tych ostatecznych dniach. Stało się tak z tego powodu, że Bóg pragnął podsunąć swój własny program, a ludzie już uczynili denominację z tego. Oni zbudowali obmurowanie, aby Duch Święty nie mógł się dostać do środka. Oni Go zatrzymali na zewnątrz. My pragniemy aby Bóg nas zbawił na tych warunkach, w których się znajdujemy i właśnie z tego powodu uważam...

O wy zielonoświątkowi ludzie, od jakiego punktu rozpoczynaliście? Czy już czytaliście o misji na Azusa Street? Czy czytaliście już o sytuacji, która zaistniała zanim powstała ogólna rada? Zielonoświątkowi ludzie byli znani z tego, że oni właśnie wyszli z denominacji i oddzielili się od nich. Oto tak właśnie było. Wyjdźcie spomiędzy nich. Oni zwykli byli kazać przez cały czas: „Oddzielcie się mówi Pan. Opuśćcie tradycje ludzkie”. Co oni uczynili? Oni zawrócili i poszli z powrotem dokładnie tam skąd wyszli, do tej brei. Teraz wy podzieliliście się. Jeden jest Kościołem Bożym a drugi czymś innym, jeden jest taki a drugi inny, jeden taki a drugi inny, wy podzieliliście się, sprzeczcacie się jeden z drugim. Rozbijcie to.

88 Kiedy ja na początku rozpoczynałem swoją usługę, ja sobie myślałem, że zielonoświątkowcy to jest jedna grupa ale musiałem przekonać się o tym, że oni są tak samo źle podzieleni jak baptyści. I postąpiłem w ten sposób, że zająłem pośrednie miejsce pomiędzy obu i mówiłem do nich: „Jesteśmy braćmi, niczym innym”. Tak jest, dopóki miotacie ogień jeden na drugiego, szatan nie musi miotać ogniem na was. Ale niechby te kajdany zostały złamane, rozszerzcie swoje namioty od dołu i przyjmijcie każdego brata a ja wam mówię, że wielka, potężna armia Boża powstanie w mocy Jezusa Chrystusa i powróci z powrotem do Biblii. Mówicie o kościele i o łasce zachwycenia a to się stanie wówczas, kiedy my będziemy w stanie rozbić nasze tradycje, zapomnieć o wszystkich naszych denominacyjnych sprawach i powrócić z powrotem na podstawie Słowa Bożego.

Ale my pragniemy aby Bóg zbawił nas na takich warunkach w jakich się my znajdujemy. Ale my musimy tym czasem przyjąć Jego warunki. My nie śmiemy na naszych ale na Jego. My pragniemy aby Bóg zbawił nas na podstawie tego co... o to zostało skalane. Niechby Bóg... Powróćcie z powrotem do Słowa i miłujcie się wzajemnie. To jest jedyna rzecz, która jest mi znana.

89 Bóg posyła do nas proroków a... kiedy oni do nas przychodzą my ich uśmiercamy i zabijamy. Jest to dokładnie tak jak Jezus powiedział, że się stanie. A potem, po upływie wieku albo pięćdziesięciu lat, kiedy Bóg posyła nam proroka albo posłańca to jak wiecie, my go najpierw będziemy krytykować i zabijemy. A potem kiedy on już jest martwy, wiecie co, po jakimś czasie, Kościół przebudzi się. Co oni zrobią? Oni powiedzą: „Musimy na tym zbudować denominację”. Otóż to spotkało metodystów, baptystów i wszystkich pozostałych. Oni zbudowali denominację. Polega to na tym, że kiedy on już jest umarły a jego poselstwo już przebrzmiało a życie posunęło się dalej na inne miejsce a potem wy powracacie do tyłu, do jego poselstwa na ten dzień i próbujecie powrócić do tyłu i upiększyć jego grobowiec, podczas kiedy idziemy sobie dalej w swoich własnych

koleinach. Wy zapomnieliście o tej godzinie.

90 Ludzie po prostu. Człowiek zawsze chwali Boga za to co On uczynił, chwali Go za to co uczyni, a ignoruje to co czyni w chwili obecnej. Tak, w taki sposób postępuje człowiek. On zawsze w taki sposób postępuje. On rozważa nad tym, co On już uczynił w przeszłości, oddaje mu za to dzięki. Wierzy temu co kiedyś uczyni, ale zapomina o tym, że On czyni te rzeczy właśnie w chwili obecnej tutaj. Człowiek to zawsze przeocza. O leży to w interesie diabła aby w takim kierunku go pokierował. O tak panowie.

Nasze tradycje! O tak proszę państwa. „Ten Mesjasz” oni mówią „Jest dla innej generacji”. Lub coś w tym rodzaju, dla czasu przeszłego. Ale On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.

91 W czasie swojego pierwszego adwentu, Jezus, cały ten świat był skażony politycznie i religijnie. Wszyscy jednak wołali za Mesjaszem. Wszyscy pragnęli tego pomazańca, Izrael coś pragnął, Rzymianie czegoś pragnęli i wszyscy pozostali.

Tak samo jest i dziś. My wszyscy, każdy z nas, pragnie jakiegoś polityka. My tego pragniemy w dzisiejszym dniu.

Otóż dzisiaj Rosja pragnie także mesjasza. Rosja pragnie takiego mesjasza, który wyniesie ich prędko na księżyc, zanim tam dotrą inni ludzie. Oto czego pragnie Rosja. Oto kogo pragnie Rosja. Oni pragną mesjasza, jakiegoś geniusza, jakiegoś faceta który jest naukowym geniuszem, który będzie potrafił podbić przestrzeń kosmiczną i podnieść flagę rosyjską na Księżycu zanim tego dokonają Amerykanie. O tak. Oni pragną swojego mesjasza. Oni pragną wzbudzić takiego. Tak jest.

92 A co z Ameryką? Czego ty pragniesz Ameryko? Ty krzyczysz najgłośniej. Kogo ty pragniesz? Ty chcesz jakiegoś geniusza wykształconego. Ty chciałaś politycznego geniusza. Otrzymałaś go. Oni musieli wynaleźć jakąś szachrajską maszynę wyborczą aby to osiągnąć ale udało im się to. Tak jest. Świat pragnie. Oto czego oni pragną. A co chcecie z tym uczynić? Wy pragniecie pokazać jak on jest chytry. Pragniecie go nawet umieścić w telewizji aby pokazać, że potrafi swoją chytryością przewyższyć innych i pobiegliście za tym. Czy widzicie? I oto to macie. A dokąd on was zaprowadzi? Z powrotem do Rzymu. Rzecz jasna. Patrzcie w chwili obecnej.

93 Ty kościele, ty pragniesz geniusza. Czego sobie życzysz? O czego sobie życzycie? Czego sobie życzy Kościół? Czego pragniecie? Wy sobie życzycie jakiegoś przebiegłego, wykształconego, intelektualnego kaznodzieję, który powstanie i będzie zdobywać lepiej od Billy Grahama aby przyprowadzić ich z powrotem do waszej denominacji. Wy macie seminaria i rzeczy z których pragniecie tych ludzi wylęgnać. O to jest prawdą. Może pomyślicie, że to nie jest prawdą ale patrzcie, wasze uczynki mówią głośniej niż wasze słowa. Wy pragniecie, wy pragniecie jakiegoś religijnego geniusza, kogoś kto by was poprowadził, waszą denominację ponad wszystkich innych aby zdeptać baptystów, zdeptać metodystów, zdeptać jednościowców, zdeptać wyznawców trójcy i wszystkich pozostałych i przejść się po nich. O wy ocieracie się jednak o świat pragnąc ich pozyskać. Oto czego wy pragniecie.

94 Ale czego wam potrzeba? Wam potrzeba Zbawiciela. Oto czego wam potrzeba. Oto co Bóg wie, że wam potrzeba. Jest to Zbawiciel. A On Go do was posyła. Ale czy oni Go chcą? O nie panowie. On nie odpowiada ich gustowi kościelnemu. To po prostu nie funkcjonuje w taki sposób w jaki oni tego pragną.

Ale cały świat pragnie swojego geniusza. Oto co gdyby Rosja otrzymała swojego mesjasza. Co potem stanie się z nami?

Wy dobrze wiecie, że Niemcy swojego geniusza już miały i to nie dawno temu i wielu z was chłopców z pierwszej wojny światowej te sprawy bardzo dobrze pamiętacie. Patrzcie, oni go otrzymali. Ale nam tego rodzaju mesjasza nie potrzeba. To było na niewłaściwej drodze. To była zła rzecz. To było sprzeczne ze Słowem Bożym.

95 Zastanówcie się, Napoleon w wieku 33 lat podbił cały świat a potem zmarł pokonany. On zmarł pokonany. On był na początku prohibicjonistą i odniósł wielkie sukcesy a potem umarł jako alkoholik a jego armii towarzyszyło siedem tysięcy prostytutek. A umarł w wieku 33 lat. On usiłował oto aby podbić cały świat a na koniec wyszedł na tym źle.

Ale Jezus Chrystus w wieku 33 lat pokonał świat, śmierć, piekło i grób. I wstąpił na wysokość. Dlaczego? To On był tym Słowem Bożym zmanifestowanym. To jest nasz

Mesjasz. Amen. Z pewnością tak. Oni zawsze... My pragniemy, my pragniemy jakiegoś mesjasza ale pragniemy go na takiej drodze jak...

Muszę ominąć pewne sprawy, które mam tutaj zanotowane ponieważ jest już zbyt późno. Muszę pewne sprawy ominąć.

96 Ale świat pragnie swojego mesjasza. Świat pragnie swego, kościół pragnie swego. A co gdyby im Bóg takiego posłał? Gdyby Bóg posłał Mesjasza, kim on będzie? O on nie będzie jakimś religijnym politykiem. On nie będzie żadnym intelektualnym gigantem jakbyśmy to nazwali. O nie.

Kim on będzie? On będzie wypełnieniem się Żydów 13:8 takim jakim on był. On zawsze był takim. On jest Słowem Bożym zmanifestowanym. Dokładnie tak. On był Słowem Bożym, On jest Słowem Bożym i On na zawsze będzie Słowem Bożym. Nawet z oznajmieniem Jego przyścia, to zawsze przychodziło przez proroków, do których przychodziło Słowo. A oto Słowo przyszło w swej pełni.

A gdyby On przyszedł dzisiaj to On byłby Słowem Bożym zmanifestowanym Słowem Bożym, potwierdzonym Słowem Bożym, Bogiem żyjącym pomiędzy nami. To jest ten Mesjasz. On Go obiecał. Amen. On będzie znowu słupem ognistym. On będzie tym samym Mesjaszem, który prowadził Izraela. Amen. On będzie tym samym Mesjaszem. Ale oni Go odtrąca w taki sam sposób jak czynili to poprzednio. Z pewnością tak. Ponieważ oni pragną budować jakieś wielki naród.

97 A my pragniemy budować wielkie ciało kościoła. Dzisiaj zastanawiam się nad tym, że pragniemy powszechnego kościoła. W porządku. Otrzymamy go. Pragniemy zjednoczonego kościoła. Otrzymamy go. Będziemy go mieć. A dlaczego oni go pragną w ten sposób? Gdyby przyszedł Mesjasz on by nie zaprowadził niczego w takim porządku. on byłby przeciw temu. Z pewnością tak. On by tak postąpił ale dlaczego oni tego pragną? Dlaczego to musi przyjść na takiej właśnie drodze? Oni pragną jakiegoś człowieka, który powstanie i będzie wszystkim pozostałym dyktować. I wy to otrzymacie. Naprawdę tak. Otrzymacie takiego ponieważ On przyjdzie. „Inny przychodzi a wy go przyjmujecie”. Tak powiedział Jezus a oni, oni go przyjmą. A dlaczego oni w ten sposób postępują? Ludzie pragną aby sprawy potoczyły się w taki sposób w jaki oni sobie tego życzą.

98 A kiedy przyjdzie Mesjasz, On oskubie z was pierze. Mam na myśli takiego kaznodzieję, który złupie skórę z mężczyzn i z kobiet, takiego kaznodzieję, który naprawdę złupi z nich skórę. W taki właśnie sposób postąpił On kiedy przyszedł. On powiedział: „Wy pokolenie żmij, wy węże w trawie, wy jesteście z ojca waszego diabła”. Gdyby ten Mesjasz powrócił w tym skażonym czasie to On by postąpił w taki sam sposób. Bóg by potwierdził Jego usługę, dokładnie tak jak na początku tymi samymi znakami i cudami. Z pewnością postąpiłby w taki sposób gdyby powrócił. Jeżeli otrzymamy Mesjasza, On będzie za każdym razem takim jakim był za pierwszym razem, ponieważ On nie może być nikim innym. Biblia mówi: „On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”. I On zawsze pozostaje Słowem.

99 Ale czego my pragniemy? My nie życzymy sobie tego rodzaju Mesjasza. O nie, nie. My pragniemy czegoś według sposobu tego świata. To o co ludziom chodzi w dzisiejszym czasie, oni pragną mesjasza, który pozwoli im żyć tak jak im się podoba. Aby postępowali jak ten świat, żyli jak ten świat i przy tym trzymali się chrześcijańskiego wyznania. Tak jest ale to jest niemożliwą rzeczą. „Jeżeli miłujecie ten świat i rzeczy tego świata, nie ma w was miłości Bożej”. Tak powiedział Jezus. O tak panowie, ale właśnie tego rodzaju mesjasza pragnie ten świat. I właśnie z tego powodu oni Bożego Mesjasza nie przyjmą. Oni tego nie uczynią.

To jest Jego Mesjasz, dokładnie, jego Słowo, to jest jego Mesjasz. A ten Mesjasz w was będzie sprawować dzieła o których Słowo mówi, że będzie czynić. A to zreprodukuje Chrystusa ponieważ Chrystus jest w was. Jego życie jest w was i On dokonuje dokładnie tego co powinien dokonać tak jak tego dokonywał zawsze w przeszłości. W ten sam sposób jak On to czynił, te same rzeczy, które On czynił ponieważ On jest tym samym. Oto Mesjasz, którego posyła Bóg.

100 A mesjasz, którego pragnie ten świat, pozwoli im postępować w dowolny sposób i machnie na wszystko pozostałe ręką. „O to jest w porządku”. O wy kobiety w tym kraju, wy pragniecie, o wy, wy, wy które ubieracie się według mody francuskiej. I w różne kosztowne ozdoby. Wyście to otrzymały. Wy otrzymaliście nowoczesnego Ahaba i

Jezabelę, którzy wprowadzili do kościoła modę, tak jest. O ja się teraz nie bawię w politykę ale mówię wam prawdę. Czy wiecie o tym, że ten naród stał się dokładnie takim jak Izrael? On postąpił w taki sam sposób.

Przyszedeł Izrael, wypchnął mieszkańców tego kraju i opanował go. Bóg im go dał. A co oni potem uczynili? Oni wypędzili mieszkańców tego kraju i wzięli go w posiadanie. Na początku oni mieli wybitnych królów, takich jak Dawid i Salomon. A w końcu powstał pewien człowiek, który nazywał się Jezabel, lub-lub Ahab, który poślubił Jezabelę i ona była jednym z tych naszminkowanych podlotków. A ona była tą, która sprawowała władzę nad nim. Ona jemu mówiła co ma uczynić. On wprawdzie mógł być głową ale ona była szyją. I ona mówiła mu w jaki sposób ma postępować.

101 A czy ten naród nie poszedł taką samą drogą i nie uczynił tego samego? O my wypchnęliśmy Indian. My mieliśmy Waszyngtona i Lincolna. A co osiągnęliśmy dzisiaj z naszym prawem wyborczym i polityką i pozostałymi sprawami? Zaprowadziliśmy system od którego poprzednio uciekliśmy i ukształtowaliśmy na tej podstawie naród i zaprowadziliśmy go z powrotem na to samo miejsce a to na skutek pragnień tych ludzi. Tak jest. Otóż ja nie jestem ani demokratą ani republikaninem, ja jestem chrześcijaninem. A to wszystko jest pokalane.

Ja dałem mój głos na Jezusa Chrystusa. Amen. Na tej skale stoję a wszystkie pozostałe grunty są sypkim piaskiem. O tak panowie.

102 Przyjaciele nam nie był obiecany jakiś system. Jezus z takim systemem nie będzie mieć nic do czynienia. Nam nie był obiecany żaden system. Co nam było obiecane? Jaka obietnicę otrzymaliśmy? Królestwo. A jak możesz się do niego dostać? Przez jednego Ducha zostaliśmy wechszczeni do jednego ciała. To jest to Królestwo Boże, królestwo wiecznego życia z wiecznym Królem, który obdarza nas swoim wiecznym Słowem, z ludźmi wiecznego żywota, predestynowanymi do wiecznego życia. On, On jest tym. O my jesteśmy do tego wechszczeni siedząc w niebieskich... O chwała.

103 „Jesteśmy martwi a nasze życie jest ukryte w Bogu wraz z Chrystusem”. A nie tylko to ale „my zostaliśmy razem z Nim wzbudzeni”. Wzbudzeni w czym? W systemie, denominacji, organizacji? My jesteśmy wzbudzeni w Królestwie Bożym. Królestwo Boże jest wewnątrz was. Wszystkie te ludzkiego pochodzenia systemy muszą upaść. „Tym razem nie wstrząsnę już tylko ziemią, ale wstrząsnę i niebem aby mogły pozostać te rzeczy, którymi nie można wstrząsnąć”. My przyjmujemy Królestwo, przyjmujemy Królestwo, którym nie można wstrząsnąć. To jest Królestwo Boże, nie jakiś system, nie polityczne koło, nie denominacja ale Królestwo. Amen. A Jego poddani są martwi w tym systemie dla praw tego świata. Jego poddani są martwi dla tych organizacji. Oni są martwi dla tych politycznych systemów ale oni ożyli i zostali wzbudzeni z martwych przez moc tego Króla.

104 A w chwili obecnej my jesteśmy w tym Królestwie siedząc w niebieskich miejscach z tym wiecznym Królem, ciesząc się z wiecznego Życia przez wieczne Słowo, zdążając do wiecznego Nieba aby na zawsze pozostać z Nim. Alleluja. Żyjąc w obecności Króla. O ja Go miłuję. Cieszę się, że mogę być jednym z nich. Jestem tak szczęśliwy, że jestem martwy w Chrystusie, ale ożywiony w Królestwie Bożym. To nie jest mój dom. My szukamy Królestwa. My szukamy Króla. My już jesteśmy w tym Królestwie. My szukamy tego Króla, który nadejdzie a ten Król wkrótce nadejdzie do swojego Królestwa.

„Albowiem przyjmujemy Królestwo, które nie może się zachwiać”. Wszystkie pozostałe sprawy runą. Ameryka rozpadnie się. Europa rozpadnie się. Azja runie. Cały świat runie. Ale my jesteśmy w Królestwie, wiecznym Królestwie a ono nie może się zachwiać. Amen. Gdzie Boże Narodzenie trwa każdego dnia i gdzie żyjemy w obecności Króla. Chwała. Nie musimy się odnośnie tego niczego domyślać. To jest prawda. Boska prawda. Boska, całkowita prawda. O jak ja to miłuję. O jakim On jest dobrym.

105 Ty tutaj siedzisz i patrzysz na mnie ty drobna kobieto w ciemnym kapeluszu, spoglądasz na mnie. Ty jesteś w Królestwie, czy temu wierzysz w obecności Króla? Niedawno przeżyłaś operację jelit. Czy to prawda? Miałaś z tego powodu dolegliwości, które cię trapiły. Zapomnij o tym, będziesz w porządku. Dlaczego? Dlatego, że w obecności Króla, w tym Królestwie jest uzdrowienie. Albowiem Jego siłcami zostaliśmy uzdrowieni. Amen. Amen.

Ten ciemnoskóry brat siedzący tam opodal z podniesionymi rękami, spoglądający i szukający mnie, ty nie znalazłeś mnie ale znalazłeś Jego. Ten guz, którego miałeś w

swoim boku, jeżeli będziesz wierzyć z całego swojego serca, Bóg go usunie. Czy temu wierzysz? W porządku. Niech cię Bóg błogosławi. Amen.

106 O czy On nie jest cudowny, wspaniały! Dlaczego wątpicie? Nie wątpcie. Ty cierpisz na astmę, masz chorobę serca, także artretyzm i inne dolegliwości. Ty miałaś pragnienie aby zostać zawezwana przez numer ale o nic innego tu nie chodzi jak o to aby On do ciebie przemówił. Nie, nie wątp. Nie zapomnij, że to jest prawdą. Uwierz Bogu i otrzymasz to czego pragniesz. Amen.

Ten człowiek siedzący tam i cierpiący na astmę, ten mały jegomość, on przybył z Norwegii. Czy wierzysz temu, że Bóg uleczy się z astmy i że powrócisz do zdrowia? O ile tak Bóg cię uzdrowi. Amen. W porządku, możesz to przyjąć panie. Nawet nie wiedziałeś o tym, że masz tyle wiary, nieprawdaż? Nadeszło Królestwo Boże a my zasiedliśmy z Mesjaszem, Bożym Mesjaszem.

„Jak możesz powiedzieć, że to jest Mesjasz? Co to jest bracie Branham?”

Biblia mówi, że Słowo Boże jest żywe i skuteczne ponad wszelkie królestwa, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikający aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawu i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca. To jest Królestwo Boże. Alleluja.

„My przyjmujemy Królestwo niezachwiane”. Czy temu wierzycie? Czy zechcecie przyjąć Króla podczas kiedy On znajduje się tutaj? A zatem powstańmy na nasze stopy i oddajmy Mu chwałę z całych naszych serc.

107 Panie Jezu, my oddajemy Ci chwałę, o wielki Królu chwały. My przyjmujemy Królestwo, które jest niezachwiane. Niech twój lud o Panie będzie uzdrowiony, niech powstanie i wysławi Twoje wielkie Imię Ojczy, spraw to Panie. Zmiłuj się nad swoim ludem. Jesteśmy Ci tak wdzięczni za to Królestwo. Albowiem przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni do niezachwianego Królestwa, a obecnie nasz Król jest pośród nas i potwierdza Swoje Słowo dla dni ostatecznych. Ten sam Słup Ognia, ten sam Chrystus Jezus z tymi samymi znakami. To same życie, które było w Nim znajduje się obecnie w Kościele bowiem my przyjmujemy Królestwo.

108 Czy Go miłujecie? [Zgromadzenie mówi „Amen” - wyd.] Zaśpiewajmy Mu i oddajmy Mu chwałę pieśnią „Miłuję Go, miłuję Go bo On wpierw umiłował mnie”. Uczyńmy tu. Bracie podaj nam akord. A teraz wszyscy razem zaśpiewajmy „Miłuję Go” i uwielbiamy Go.

Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie.
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

109 O czy to nie brzmi jak w Niebie? O ja wam coś powiem. Zapoznajmy się teraz z obywatelami tego Królestwa. Podczas kiedy będziemy jeszcze raz śpiewać, zwróćmy się i podajmy sobie rękę z kimś stojącym obok i powiedzmy „Niech cię Bóg błogosławi mój bracie, moja siostrzo” podczas kiedy będziemy wszyscy razem jeszcze raz śpiewać. Podajmy sobie ręce wszyscy. Ponieważ przez jednego Ducha znaleźliśmy się w jednym ciele i zasiadamy w Jego Królestwie.

Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

O czy On nie jest cudowny? Amen. Zaśpiewajmy jeszcze raz.

Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

Ilu z was odczuwa, że zostali przeczyszczeni? Patrzenie, O. To Słowo jest pokarmem dla naszej duszy. O ach. Zaśpiewajmy to jeszcze raz.

Ja ...(Niech Bóg was błogosławi)
Miłuję Go, miłuję Go
Bo On....



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7